

help

wiedzieć więcej

**„CZAS NA PRAWDZIWE UBRAJLOWIENIE
I UDŹWIĘKOWIENIE ŚWIATA – MY ZROBIMY
TO W POLSCE I U NASZYCH SĄSIADÓW,
NIKT NAS W TYM DZIELE NIE ZATRZYMA!”**

Marek Kalbarczyk

Kraków, wrzesień 2010 podczas uroczystości
otwarcia Pracowni dla Niewidomych Dzieci
sfinansowanej przez Fundację Szansa dla Niewidomych



TEMAT NUMERU

Bez barier. Dotyk i dźwięk

Obiekty wymagające specjalnej adaptacji



s. 29

Idealnie mieszkać



s. 38

Miasta jak z innego świata



s. 47

help

wiedzieć więcej

KWARTALNIK TYFLOREHABILITACYJNY

Fundacja Szansa dla Niewidomych

Chlubna 88

03-051 Warszawa

Tel/fax: +48 22 827 16 18, +48 22 510 10 99

E-mail: szansa@szansadlaniewidomych.org

www.szansadlaniewidomych.org

WYDAWCA

SZANSA CHANCE
Fundacja Szansa dla Niewidomych
Chance for the Blind Foundation

REDAKTOR NACZELNY

Marek Kalbarczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE

I SKŁAD

Anna Michnicka

NAKŁAD WERSJI CZARNODRUKOWEJ

2560 egz.

NAKŁAD WERSJI BRAJLOWSKIEJ

128 egz.

KONTAKT Z REDAKCJĄ

help@szansadlaniewidomych.org

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń, materiałów sponsorowanych i informacyjnych.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, zmian stylistycznych i opatrywania nowymi tytułami artykułów nadesłanych przez autorów.

Daj szansę niewidomym! Twój 1% pozwoli pokazać im to, czego nie mogą zobaczyć



Pekao SA VI O/ W-wa nr konta:
22124010821111000005141795
KRS: 0000260011

Publikacja dofinansowana ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.





XIII edycja międzynarodowej konferencji
REHA FOR THE BLIND IN POLAND

s. 6



Rozrywka na telefonach od Apple, część 5

s. 26



Uroki dzieł sztuki „widziane” dotykem
i słuchem. Deskrypcja i audiodeskrypcja

s. 44



Jestem... pedagogiem. Tyflopedagogika
w praktyce

s. 49

Spis treści

OD REDAKCJI

Helpowe refleksje _____ 4

WYDARZENIA

XIII edycja międzynarodowej konferencji REHA FOR
THE BLIND IN POLAND _____ 6

TEMAT NUMERU

Bez barier. Dotyk i dźwięk _____ 14

TYFLOMANIAK

Internet _____ 24

Rozrywka na telefonach od Apple, część 5 _____ 26

ZOBACZYĆ WIĘCEJ

Przykładowe zestawy komputerowe _____ 28

NA MOJE OKO

Obiekty wymagające specjalnej adaptacji _____ 29

Idealnie mieszkać _____ 38

Uroki dzieł sztuki „widziane” dotykem i słuchem.

Deskrypcja i audiodeskrypcja _____ 44

Miasta jak z innego świata _____ 47

JESTEM...

Jestem... pedagogiem. Tyflopedagogika
w praktyce _____ 49

Jestem... aktywna. Dbając o dobro jednostki _____ 53



Helpowe refleksje

Niwelowanie skutków inwalidztwa wzroku

Co jakiś czas przedstawiamy „świat otwarty dla niewidomych”, otoczenie, w którym niewidomi i niedowidzący mogą się czuć swobodnie. Dlaczego robimy to po raz kolejny? Okazuje się, że tak jak świat przyspieszył we wszystkich dziedzinach, tak możemy obserwować zmiany i w naszej dziedzinie. Technologia nabrała takiego rozpędu, że nam (niewidomym i niedowidzącym) wypada tylko się cieszyć z faktu, że brak wzroku to coraz mniejsze nieszczęście. Zmieniają się przecież nie tylko telefony komórkowe, komputery, samochody, ale wszelkie techniczne rozwiązania. To, co było szlagierem 5, a nawet 3 lata wcześniej, staje się nieaktualne, nieatrakcyjne. Korzystamy z tego i my. W ślad za rozwojem myśli technicznej idą zmiany prawne. Są one wymogiem czasu, gdy wytwarza się rzeczy nieznane wcześniej, trzeba do tego faktu dostosować reguły postępowania. Gdy wynaleziono telewizję, musiano opracować zasady jak z niej korzystać, kto może nadawać, co można emitować, a co wykracza poza prawo. Podobnie z rozwiązaniami przeznaczonymi dla naszego środowiska. Inaczej pomaga się niewidomym, gdy można nam zaoferować jedynie białe laski i brajlowskie tabliczki do pisania, a inaczej, gdy są dostępne multimedialne

terminale informacyjne, udźwiękowione smartfony albo beacons, które najprawdopodobniej staną się za chwilę najważniejszymi pomocnikami dla osób, które nie widzą, albo widząc, chcą wiedzieć więcej.

Nowych rozwiązań jest tak wiele, że gdyby władze zdecydowały się na przekazanie większych środków na dostosowanie otoczenia do potrzeb inwalidów wzroku, zmiany byłyby rewolucyjne i wręcz rewelacyjne! Przedstawiamy więc różnorodne aranżacje otoczenia, które zasługują na uwagę. Dostosowania przeznaczone dla niewidomych i słabowidzących nie są ani skomplikowane, ani specjalnie drogie. W gruncie rzeczy ich udostępnienie nie wymaga trudnych decyzji i poważnych środków. W porównaniu z innymi problemami i wydatkami, są mniej kłopotliwe. Na przykład dostosowanie otoczenia do potrzeb inwalidów ruchu jest trudniejsze i bardziej kosztowne. Udźwiękowanie komputera, zainstalowanie bazy informacyjnej, zamontowanie ścieżek naprowadzających itd. to „pestka” w porównaniu z koniecznością wybudowania podjazdów, zainstalowania wind, czy przebudowania wejść i korytarzy, by były szersze. Oba zadania są nieodzowne i pilne, tyle że: o ile dla

Technologia nabrała takiego rozpędu, że nam (niewidomym i niedowidzącym) wypada tylko się cieszyć z faktu, że brak wzroku to coraz mniejsze nieszczęście. Zmieniają się przecież nie tylko telefony komórkowe, komputery, samochody, ale wszelkie techniczne rozwiązania.

inwalidów ruchu robi się dużo (i słusznie), o niewidomych i niedowidzących się do tej pory zapominało. Ma to jakoby wynikać z prawa budowlanego, gdzie mówi się o dostosowaniach obiektów publicznych do potrzeb osób niepełnosprawnych, a zwłaszcza inwalidów ruchu, co jednak nie powinno skutkować dyskryminacją inwalidów wzroku. Powyższy zapis nie pomija nas bowiem, a tylko określa, że dostosowania, których wymagają „wózkowicze”, muszą być traktowane najpoważniej oraz mogą być wskazówką, jak należy podchodzić do innych grup obywateli, którzy wymagają specjalnego podejścia. I jest tak w wielu bliskich nam krajach. Dla przykładu, decyzja Rady z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie zawarcia przez Wspólnotę Europejską Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych (2010/48/WE), w artykule 9 mówi:

„Dostępność 1. Aby umożliwić osobom niepełnosprawnym samodzielne funkcjonowanie i pełne uczestnictwo we wszystkich aspektach życia, Państwa Strony podejmują odpowiednie środki w celu zapewnienia osobom niepełnosprawnym, na równych zasadach z innymi osobami, dostępu do środowiska fizycznego, środków transportu, informacji i komunikacji, w tym technologii i systemów informacyjnych i komunikacyjnych, a także do innych urządzeń i usług, powszechnie dostępnych lub powszechnie zapewnianych, zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich. Środki te, obejmujące rozpoznanie i eliminację przeszkód i barier w zakresie dostępności, stosuje się między innymi do:

a) budynków, dróg, transportu oraz innych urządzeń wewnętrznych i zewnętrznych, w tym szkół, mieszkań, instytucji zapewniających opiekę medyczną i miejsc pracy;

b) informacji, komunikacji i innych usług, w tym usług elektronicznych i służb ratowniczych.”

Gdy odwiedzamy kraje dbające o niepełnosprawnych obywateli, widzimy jak bardzo jesteśmy „do tyłu”. Poniżej przedstawiamy rozwiązania, które są tam zastosowane. Czas na uświadomienie sobie, że u nas powinno i może być tak samo.

Gdy w kolejnych artykułach piszemy o adaptacji do potrzeb inwalidów wzroku lub krócej – adaptacji, dostosowaniu, mamy na myśli takie wzbogacenie otoczenia, różnorodnych jego elementów (obiektów i przedmiotów, rzeczy materialnych i niematerialnych), jako o ich modyfikacji zaprojektowanej z myślą o niwelowaniu skutków inwalidztwa wzroku. Omawiamy więc poszczególne rodzaje obiektów, z którymi mają do czynienia wszyscy, a wśród nich inwalidzi wzorku. Ich przykładowe dostosowanie określamy mianem aplikacji. Aplikacje te wykorzystują rozwiązania omówione w poprzednich numerach naszego kwartalnika. Mamy nadzieję, że za jakiś czas podejmiemy ten temat ponownie i po raz kolejny będziemy mogli poinformować o takich koncepcjach, które dzisiejsze wyobrażenia na podstawie aktualnego stanu wiedzy przewrócą do góry nogami.



Help, który trzymają Państwo w dłoniach zawiera o wiele więcej treści niż numery poprzednie. Druk dodatkowych, nadprogramowych względem dofinansowania stron, sfinansowała Fundacja Szansa dla Niewidomych.



XIII edycja międzynarodowej konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND

Pod hasłem: „Jak widzieć więcej – medycyna, technologia i rehabilitacja idą nam z pomocą”

ŚWIAT DOTYKU, DŹWIĘKU I MAGNIGRAFIKI

WIELKIE SPOTKANIE NIEWIDOMYCH, NIEDOWIDZĄCYCH I ICH BLISKICH

Pod honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy

Konferencję objęli patronatem również: Minister Pracy i Polityki Społecznej – Elżbieta Rafalska, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych – Krzysztof Michałkiewicz, Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – Teresa Herńnik, Marszałek Województwa Mazowieckiego – Adam Struzik, Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy – Hanna Gronkiewicz-Waltz.

W Pałacu Kultury i Nauki w centrum Warszawy odbyło się największe w swoim rodzaju spotkanie niewidomych, niedowidzących i ich bliskich, które od lat wpływa na polskie środowisko inwalidów wzroku, całe społeczeństwo i władze, by były zintegrowane,

otwarte i dostępne dla wszystkich. To czas solidarności ludzi widzących z niepełnosprawnymi wzrokowo. Przybyli goście zapoznali się z rozwiązaniami medycznymi i technologicznymi, które niwelują skutki inwalidztwa wzroku i ułatwiają tym osobom funkcjonowanie. REHA FOR THE BLIND IN POLAND to dwa dni wypełnione interesującymi referatami, panelami dyskusyjnymi, pokazami i wspaniałej rehabilitacyjnej zabawy. To też czas pogłębiania merytorycznej wiedzy o tej dziedzinie, jak i uczestnictwa w bezwzrokowych dyscyplinach sportowych, wydarzeniach kulturalnych i artystycznych.

Spotkaliśmy się z wybitnymi osobistościami, między innymi z:

- **Krzysztofem Zanussim** – wspaniałym twórcą ambitnego kina,
- **Marcinem Wolskim** – wybitnym pisarzem, dziennikarzem i satyrykiem,
- **Dariuszem Szpakowskim** – znakomitym sprawozdawcą sportowym, który w pracy nie zapomina, że wśród swoich słuchaczy ma ludzi niewidomych,
- **Joanną Jabłczyńską** – aktorką,
- **Grzegorzem Wilkiem** – popularnym wokalistą z programu „Jaka to melodia”,

– niewidomymi, którzy są dla innych wspianym przykładem jak radzić sobie w sytuacji nie do pozazdroszczenia,

– gośćmi specjalnymi z kraju i całego świata.

Najważniejszym wydarzeniem tegorocznej edycji konferencji było spotkanie z Małżonką Prezydenta RP – Panią Agatą Kornhauser-Dudą, która wzorem Jej poprzedniczek objęła REHĘ honorowym patronatem, ale jako pierwsza autentycznie zainteresowała się naszym środowiskiem i odwiedziła wystawę.

Nasza idea dotycząca nowoczesnej rehabilitacji inwalidów wzroku i dostosowywania do tego celu otoczenia jest tak samo ważna i aktualna, jak zawsze. Zmienia się jednak działalność naszej Fundacji, sposoby osiągania celów oraz sama konferencja REHA FOR THE BLIND IN POLAND. W roku 1992, kiedy powstawała Fundacja Unia Pomocy Niepełnosprawnym Szansa, o zmienionej kilka lat później nazwie na bardziej adekwatną do naszej działalności: Fundacja Szansa dla Niewidomych, mimo, że żyliśmy już w nowym, komputeryzującym się świecie, nie przyszło nam do głowy, że ten świat zmieni się aż tak bardzo. Wtedy tylko niektórzy posiadali mówiące

komputery. Niemal nikt nie dysponował brajlowskimi urządzeniami, stacjonarnymi elektronicznymi powiększalniami obrazu, cyfrowymi odtwarzaczami dźwięku itd. A teraz? Nad sytuacją niewidomych i niedowidzących pracowało w tym czasie tysiące specjalistów na całym świecie, w wyniku czego chyba każdy niewidomy dysponuje syntezatorem mowy i mniej lub bardziej rozbudowanym zestawem urządzeń mówiących. Niedowidzący, obok zwykłych lup optycznych, mają w domu, szkole i w pracy powiększalniki elektroniczne. Niewidomi oglądają uwypuklone obrazy, a właściciele obiektów publicznych coraz bardziej rozumieją, że ich obiekty muszą być dostępne dla wszystkich. Trudno się dziwić, że przy niezmiennych celach strategicznych, nasza Fundacja razem z jej programem działania muszą się zmieniać. Razem z nimi zmienia się REHA, która musi nadążać za wszelkimi zmianami.

W roku 1999, kiedy odbyła się pierwsza edycja REHY, była to skromna sesja merytoryczna i wystawa tyfloinformatyczna, w której wzięło udział zaledwie ośmiu wystawców i około 600 zwiedzających. Odbyła się sesja merytoryczna, podczas której wygłoszono interesujące referaty oraz przyznano tytuł IDOLA





ŚRODOWISKA 40 osobom prawnym i fizycznym, które wzięły aktywny udział w postępie rehabilitacyjnym inwalidów wzroku, jaki miał miejsce w ciągu pierwszego dziesięciolecia od roku '89. Kilka lat później nasze spotkanie zostało wzbogacone o koncerty z udziałem wybitnych muzyków (głównie niewidomych) i specjalne atrakcje, przeznaczone głównie dla młodzieży. W następnych latach zainteresowaliśmy się krajoznawstwem i turystyką oraz ich wykorzystaniem dla integracji naszego środowiska z resztą społeczeństwa. Wiązało się z tym opublikowanie serii poradników rehabilitacyjno-turystycznych, wyda-



nych w czarnym druku i brajlu. Zaprezentowaliśmy bezwzrokowe dyscypliny sportu, wśród nich autorskie projekty Fundacji, na przykład ping-pong dla niewidomych. Udało się wzbogacić konferencję o różnorodne inicjatywy, m.in.: turnieje sportowe i konkursy wiedzy, rozgrywki w specjalnie opracowanych grach planszowych, spotkania itd.

REHA zmieniła się w spotkanie dwudniowe, gdy mnogość jej elementów nie mogła się odbyć w ciągu jednego dnia. Stopniowo coraz więcej gości mogło liczyć na bezpłatne noclegi i posiłki.

W sesji merytorycznej brały udział wybitne osobistości: twórcy, naukowcy, politycy, przedstawiciele władz i najwybitniejsi eksperci. Od pewnego czasu, gdy konferencja odbywa się w okresie przedświątecznym, przyjeżdża do nas Święty Mikołaj i rozdaje prezenty.

W wyniku rozlicznych zmian i rozwoju naszej inicjatywy, przybywa na konferencję w ciągu dwóch dni około 2500 osób. Przyjeżdża do nas „cały świat” – od Japonii do USA, poprzez takie kraje jak Kazachstan, Azerbejdżan, Gruzję, Arabię Saudyjską, Izrael, Kenię,



Malte, Tunezję, nie mówiąc o krajach europejskich. Prezentujemy niewidomym i niedowidzącym gościom z tak wielu krajów szanse i możliwości, które mogą się stać ich udziałem. Świat dotyku, dźwięku i magnigrafiki jest bardzo interesujący. Gdy niemal wszyscy odbierają rzeczywistość przede wszystkim za pośrednictwem wzroku, dotyk i słuch są zaniebawiane. Niezaprzeczalnie słuch odgrywa wielką rolę, jednak tylko niekiedy. Włączamy radio albo odtwarzacz i słuchamy muzyki – wtedy zamieniamy się w słuch. Nieco mniej, gdy chcemy poznać wiadomości. Nawet jednak w ich przypadku coraz bardziej ludzie wolą je obejrzeć i odczytać. O dotyku można powiedzieć jeszcze mniej. Gdy my prezentujemy zalety tych zmysłów, nasi goście wydają się być zaskoczeni. Mówią, że to bardzo fajne zamknąć oczy i skupić całą uwagę na nich. O ile dla niewidomych mają znaczenie zasadnicze, mogą przynieść widzącym niezapomniane przeżycia. Wszystkie zmysły dają nam mnóstwo przyjemności i warto o nie dbać.

W okresie 23 lat działalności i 16 lat historii konferencji REHA Fundacja Szansa dla Niewidomych osiągnęła wiele sukcesów. Nasza organizacja i jej przedstawiciele otrzymali wiele nagród i odznaczeń,

przyznanych zarówno przez władze, jak i przez nasze środowisko, m.in.: Człowiek bez barier, Opolska Niezapominajka, czy Super Lodołamacz. REHA FOR THE BLIND IN POLAND odegrała w tej kwestii zasadniczą rolę. Bez niej nasze zasługi były znacznie skromniejsze. Oby tak dalej.

Co nowego zaproponowaliśmy w tym roku? Zorganizowaliśmy nieco krótszą sesję merytoryczną, a w to miejsce znacznie więcej otwartych paneli dyskusyjnych. Oprócz tematów zaproponowanym przez nas samych, przedstawiliśmy tematy zgłoszone przez środowisko. Od pewnego czasu zgłaszać je mogą dosłownie wszyscy. Pragniemy, by to spotkanie stało na jak najwyższym merytorycznym poziomie, ale musimy też dbać o to, by było jak najciekawsze dla wszystkich przybyłych. REHA jest przecież naszym wspólnym dziełem.

Goście specjalni na Konferencji REHA

Od lat honorowym patronatem obejmują naszą konferencję małżonki prezydentów, ale wcześniej się nie zdarzyło, by do nas przybyły. Tym razem było inaczej. Pani Agata Kornhauser-Duda odwiedziła nas

w drugim dniu konferencji. Mało tego – pieczołowicie się do tego spotkania przygotowała. Wcześniej zaprosiła prezesa naszej fundacji do Pałacu Prezydenckiego, by zapoznać się z sytuacją środowiska inwalidów wzroku w naszym kraju i na świecie. Pytała o naszą edukację, rehabilitację, o działalność organizacji OPP działających w tym obszarze. Oczywiście pytała głównie o samą konferencję. Ta wiedza wpłynęła na decyzję, że na tym wielkim spotkaniu niewidomych, niedowidzących i ich bliskich należy być.

Małżonka Prezydenta przybyła około godziny 14 w piątek i przebywała z nami ponad godzinę. W tym czasie zdążyła obejrzeć wystawę, uścisnąć wielu naszych beneficjentów i rozdać kilkadziesiąt autografów. Na początku Pani Prezydentowa spotkała się z uczestnikami panelu dyskusyjnego, który prowadziła dyrektor Monika Cieniewska. Prezes naszej fundacji przedstawił gościa specjalnego i wręczył napisaną przez siebie i Janusza Mirowskiego książkę o audiodeskrypcji. Małżonka Prezydenta ucieszyła się i wzięła do rąk mikrofon. Jej krótkie przemówienie zawierało przede wszystkim pozdrowienie naszego środowiska i życzenie, by udawało się nam nadal osiągać nasze cele.



Następnie udała się do gabinetu dźwięku i dotyku. Tam był gospodarzem Dariusz Linde, któremu towarzyszyła Agnieszka Bułkowska. Zostaliśmy na zewnątrz, by nie przeszkadzać. Nie oszukujmy – byliśmy nieco spięci i zafrapowani – czy to, co tam pokazujemy, okaże się interesujące? I nagle odprężyliśmy się. W gabinecie zgasło światło, co nie miało być efektem jakichś kłopotów, lecz przeciwnie – Pani Prezydentowa nawiązała tak dobry kontakt z gospodarzami, że poprosiła o zgaszenie światła, by móc oglądać zgromadzone tam rzeczy jak my – niewidomi. A było tam co dotykać i czego słuchać. Jak się później okazało, wypróbowała wszystkiego – nalała szklankę wody przy pomocy dźwiękowego czujnika poziomu cieczy, zbadała kolory otaczających przedmiotów i ubiorów, zapoznawała się z tekstem napisanym w brajlu wyświetlonym na brajlowskim monitorze.

Na wystawie wspólnie obejrzelśmy kilka stoisk. Przy wejściu było zorganizowane stoisko Centrum Naukowego Kopernik. Pani Prezydentowa znikła nam z oczu, gdy weszła do wirtualnego urzędu. Jeden z wystawców zbudował w sali Starzyńskiego osobny domek, w którym zorganizował przestrzeń jak w urzędzie. Miało to na celu pokazanie, jak mają

być przystosowane do potrzeb niewidomych i niedowidzących petentów nasze urzędy: stanowisko komputerowe, brajlowskie monitory, wypukłe mapy i plany, dźwiękowy system rejestracji i wydawania numerków itd. Potem przystanęliśmy przy stoisku, na którym wytwarzano na bieżąco trójwymiarowe figurki na drukarkach 3D. Dłuższy czas spędziliśmy przy obrazach malowanych przez niewidomych. Słuchali muzyki i nanosili kolorowe plamy. Jak dźwięki wpływają na wyobraźnię ludzi, którzy nie widzą? A jak niewidomi robią zdjęcia? Kilkoro z nas otrzymało aparaty fotograficzne i robiło zdjęcia. Każdemu zdjęciu towarzyszył jego opis – co niewidomy chciał, a co się udało sfotografować?

Na koniec Małżonka Prezydenta obiecała odwiedzić nasze spotkanie za rok dając dowód, że REHA FOR THE BLIND IN POLAND okazała się interesująca.

Na uroczystość otwarcia i rozdania wyróżnień IDOLI w czwartek 3 grudnia przybyli także inni goście specjaliści. Podczas tej wyjątkowej godziny wystąpili: Minister Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Pan Krzysztof Michałkiewicz, Prezes Zarządu PFRON Pani Teresa Hernik, Pan Władysław



Gołąb – Honorowy Prezes Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, Pani Anna Woźniak-Szymańska – Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych. Mówcy podkreślali wkład naszej organizacji w rozwój środowiska, ważność niniejszego spotkania i cele, które muszą być zrealizowane. Nowoczesna rehabilitacja jest jedyną szansą dla inwalidów wzroku. czy uda się ją wdrożyć wszędzie tam, gdzie jest oczekiwana?

Wydarzenia

Wykłady:

- Medycyna w służbie przywracania widzenia (Profesor dr hab. nauk med. Lenora Bużańska),
- Technologia adaptacyjna niwelująca skutki inwalidztwa wzroku (Mateusz Ciborowski),
- Nowoczesna rehabilitacja i dostosowanie otoczenia do potrzeb osób niepełnosprawnych wzrokowo – antidotum na ich izolację (Maciej Motyka),
- Warszawa w Virtualnym świecie i praktyce (Tomasz Pactwa – Dyrektor Biura Pomocy i Projektów Społecznych Urzędu m.st. Warszawy),
- Wieści z kraju i ze świata – Nowości na rynku tyfloinformatycznym i IT (Optelec, Schinano Kenshi, Dolphin, Dancing Dots, Inter-medix).
- Koncert podopiecznych fundacji Przyjaciele oraz koncert Grzegorza Wilka – Muzyka łączy wszystkich.
- Międzynarodowa wystawa tyflorehabilitacyjna; prezentacja działalności instytucji i organizacji pozarządowych, urządzenia, oprogramowanie, książki wydane z myślą o inwalidach wzroku.
- Spotkanie z Dariuszem Szpakowskim oraz pokaz Blind Footballa ze świetnym komentarzem audiodeskrypcyjnym Pana Dariusza.
- Warszawa w Virtualnym świecie i praktyce – wystąpienie przedstawicieli Urzędu m.st. Warszawy, Polskiego Związku Niewidomych oraz Fundacji Szansa dla Niewidomych.

Panele dyskusyjne: Sytuacja naszego środowiska, Nowości technologiczne z zagranicy, Projekt beacons for good (prowadzili przedstawiciele firmy Kontakt.io), Technologia adaptacyjna niwelująca skutki inwalidztwa wzroku, Brail w nowoczesnej formie, Nowoczesna rehabilitacja i dostosowanie otoczenia do potrzeb osób niepełnosprawnych wzrokowo – antidotum na

ich izolację, Poranek poetycki – prezentacja twórczości i rozmowa z panią Bożeną Gniazdowską (poetką), Rozbudzanie zainteresowań sportowych i turystycznych w zależności od potrzeb i możliwości osób z dysfunkcją wzroku w działalności Fundacji Niewidomi na Tandemach, Sztuka, czuję to! (dr Julia Kurek), Radio cyfrowe w Polsce, Dostosowanie otoczenia niezbędne dla osób źle widzących, a pomocne dla wszystkich – ryciny, plany i mapy, Nowości technologiczne z kraju – Technologia DAISY on-line (Monika Cieniewska i Grzegorz Złotowicz).

- Najciekawsze produkty roku 2015 omówił Jan Gawlik.
- Wikliniarz Tadeusz Pięta wypłatał kosze z wikliny.
- Gabinet Dotyku i Dźwięku prowadzili: Dariusz Linde i Agnieszka Bułkowska.
- Pokaz filmu z audiodeskrypcją „Obce ciało”.
- Spektakl teatralny pt. Podaj Dłoń.
- Wystawa prac malarskich stworzonych przez osoby niewidome pt. In black (dr Julia Kurek).
- Pokaz zdjęć wykonanych przez osoby niewidome pt. Rzut niewidzącego oka.
- Konferencyjne atrakcje: konkurs Mapa Europy, konkurs tyflograficzny, turniej strzelectwa bezwzrokowego, tandem jest najfajniejszym rowerem, ping-pong dla niewidomych, Turnieje gier planszowych: Reversi, Chińczyk, Warcaby i gra Nguyen Van.

A oto konferencyjna statystyka:

- XIII edycja konferencji
- piąte miejsce, w którym odbywa się spotkanie, a one wszystkie należą do czołowych miejsc w stolicy w dziedzinie najmu na konferencje
- tysiące metrów kwadratowych na IV piętrze Pałacu Kultury i Nauki, by zmieścić naszych gości i w pełni zrealizować plan merytoryczny
- 520 bezpłatnych noclegów
- 950 bezpłatnych obiadów
- 1900 poczęstunków
- 62 wystawców z kraju i całego świata
- 2500 uczestników
- transmisja internetowa w trzech językach
- tysiące zdjęć z konferencji i film relacjonujący wydarzenie
- nagranie konferencji audio
- 16 godzin intensywnych wydarzeń.

Wyniki konkursu IDOL 2015

Fundacja ogłosiła wyniki internetowego głosowania w konkursie IDOL. Zostały wręczone statuetki i dyplomy zwycięzcom.

IDOLa ŚRODOWISKA otrzymał Bartosz Zakrzewski. Zawodowo zajmuje się wsparciem niewidomych i niedowidzących studentów uniwersytetu UAM. Wyróżnienie za zajęcie 2 miejsca otrzymał Piotr Niciejewski, z wykształcenia socjolog, trener, coach, specjalista ds. społecznych. Wyróżnienie za zajęcie 3 miejsca otrzymała Bożena Cisowska.

IDOLa w kategorii EDUKACJA otrzymała Joanna Wrona – Dyrektor Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Wyróżnienie za zajęcie 2 miejsca w tej kategorii otrzymała Wyższa Szkoła Handlowa w Kielcach. Wyróżnienie za zajęcie 3 miejsca otrzymał Wojciech Stefaniak, wykładowca z Politechniki Opolskiej.

IDOLa w kategorii FIRMA/INSTYTUCJA otrzymała Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, która posiada oddział dla osób niewidomych i niedowidzących. Jej siedziba jest najlepiej dostosowanym budynkiem do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących w Poznaniu. Wyróżnienie za zajęcie 2 miejsca w tej kategorii otrzymał UKS Oktagon – Klub sportowy w Katowicach.

IDOLa w kategorii MEDIA otrzymał Filantrop naszych czasów – miesięcznik Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Filantrop”. Wyróżnienie za zajęcie 2 miejsca w tej kategorii otrzymał Adapter.org.pl, bezpłatny portal filmowy, na którym udostępniane są filmy z audiodeskrypcją przygotowane specjalnie dla niewidomych i filmy z napisami dedykowane

niesłyszącym. Do tej pory Adapter udostępnił 60 pełnometrażowych filmów. Wyróżnienie za zajęcie 3 miejsca otrzymała Iwona Murawska – dziennikarz Radia Kielce.

IDOLa w kategorii URZĄD otrzymała Katarzyna Glema – członek Miejskiej Społecznej Rady ds. osób niepełnosprawnych w Poznaniu. Wyróżnienie za zajęcie 2 miejsca otrzymała Małgorzata Biernacka – Podinspektor w Miejskiej Komendzie Policji w Katowicach. Wyróżnienie za zajęcie 3 miejsca otrzymał Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu, wojewódzka samorządowa jednostka organizacyjna realizująca zadania samorządu województwa z zakresu polityki społecznej.

Tytuł IDOL w kategorii FIRMA/WYSTAWCA otrzymała firma Pirs Creative Lab. Drugie miejsce zajęła Joanna Stolman, sutasz, biżuteria ręcznie robiona i ex aequo Barbara Wawrzół, malarka.

Tytuł IDOL w kategorii PRODUKT ROKU DLA NIEWIDOMYCH otrzymał BRAINPORT firmy Inter-Medix. Drugie miejsce zajął produkt Seeing Assistant Move firmy Transition Technologies, a trzecie dzwinkowa i wypukła MAPA ŚWIATA DLA NIEWIDOMYCH firmy Altix.

Tytuł IDOL w kategorii PRODUKT ROKU DLA SŁABOWIDZĄCYCH otrzymał PlexTalk Linio Pocket firmy Shinano Kenshi. Drugie miejsce zajęły: Traveller HD firmy Optelec i Onyx HD firmy Freedom Scientific.

Nasza manifestacja

Przed głównym wejściem PKiN odbyła się manifestacja pod hasłem My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas? Oras bicie rekordu Polski w kategorii Największa liczba niewidomych z białymi laskami tworząca ludzki łańcuch.

To już trzecia manifestacja naszego środowiska organizowana przy okazji REHA. Wcześniej spotykaliśmy się przed jej otwarciem i był to pierwszy punkt konferencji. Tym razem spotkaliśmy się w jej trakcie – o godzinie 14.30. Poprzednim razem zebraliśmy się przed Salą Kongresową, a w tym roku przed wejściem głównym do Pałacu. Dwa lata temu przybyło na manifestację bodaj 300 osób i osiągnęliśmy sukces. Było duże zainteresowanie manifestacją ze strony mediów i władz. Niestety, w ubiegłym roku wiele osób



nie zdążyło dojechać na czas i media nas opuściły. O godzinie 10.00 było nas zaledwie 50. Manifestacja rozpoczęła się wtedy na dobre kwadrans po 10, gdy było już około 250 osób. Dziennikarze, którzy zainteresowali się naszą sprawą, byli zawiedzeni i już wcześniej odjechali. To ogromna strata dla naszego środowiska. Wspólnie szukaliśmy metody na to, by zaistnieć w mediach. Bez ich poparcia nikt nie będzie wiedział o problemach inwalidztwa wzroku. Nasze problemy są dla wielu ludzi niezrozumiałe. Co ma powiedzieć matka 10-letniego chłopca, gdy dowiaduje się od urzędniczki PCPR, że nie może dostać dotacji w wysokości 2000 złotych na brajlowską maszynę do pisanja, bo jest zbyt droga? A cóż ona może poradzić na ceny rynkowe? Zadaniem mediów jest wyjaśnianie, że tego rodzaju pomoc jest niezbędna, a ceny wynikają ze zbyt małych serii produkcyjnych.

O co więc chodzi? Nasza konferencja gromadzi mnóstwo osób, ale odbywa się w zamkniętej przestrzeni. Zapraszamy gości specjalnych i media, ale z oczywistych powodów mało kto, nawet w tych dniach, słyszy o niewidomych. Manifestacja ma za zadanie wyjście na zewnątrz, pokazanie się społeczeństwu. Niewidomi odczuwają pewną poprawę sytuacji, ale jeszcze bardziej wszelkie braki. Co by nie rzec, mimo tego, co już nam się udało, nie są załatwione sprawy, które stanowią przeszkodę na drodze do normalnego życia. Czy obiekty użyteczności publicznej są dostosowane do naszych potrzeb? Niepełnosprawni wywalczyli zmiany dotyczące architektury. Inwalidzi na wózkach mogą dotrzeć do coraz większej liczby obiektów i miejsc. A niewidomi? Wszyscy mogą brać udział w wyborach samodzielnie, a my? Każdy petent w urzędach może zapoznać się z przedstawianymi mu dokumentami, a my? Każdy może czytać co chce, oglądać filmy, chodzić do kina, teatru, na zawody sportowe, a niewidomi?

Powtórzmy zatem ważne dla nas pytanie: My nie widzimy nic, a Wy – czy widzicie nas?

Tak więc zebraliśmy się przed Pałacem. Nie mamy w tym wystarczającej wprawy, toteż było trochę bałaganu. Jednak udało się! Około godziny 14.30 ustawiliśmy się w jeden długi, zakręcony łańcuch ludzki, który liczył około 600 osób. Ciągnął się wzdłuż schodów przed wejściem od lewej do prawej strony, potem zakręcał i wracał. Znowu zakręcał i tak dalej. Mimo trudności z ustawianiem, uczestnicy manifestacji wydawali się zadowoleni. Kłopoty sprawił nam

przenośny megafon. Jak na tyle osób był po prostu za słaby – za cichy. W tej sytuacji nie było możliwe dłuższe przemówienie. Zostało ograniczone do kilku ważnych zdań i haseł. Wzbudziły one wielki aplauz.

Uczestnicy manifestacji stworzyli najdłuższy w historii łańcuch ludzki osób z białymi laskami. Każdy kto mógł, trzymał w ręku laskę, wymachiwał nią w górę lub przed sobą. Wyglądało to naprawdę wyjątkowo. Mimo tej akcji, mediów raczej nie zauważyliśmy. Został jednak nagrany film i zrobiono setki zdjęć. Można to obejrzeć na stronie naszej fundacji.





Bez barier. Dotyk i dźwięk

Szkoły i uczelnie dla wszystkich

Szkoła to obiekt użyteczności publicznej. Mówiąc o niej myślimy o jej budynku/budynkach, otoczeniu, czyli placu dookoła niej, na którym mogą się znajdować: boisko sportowe, ogród, plac apelowy, podjazdy, parkingi, wejście/wejścia, chodniki i ewentualne uliczki. Założmy, że są tam one wszystkie oraz że łącznie stanowią obiekt złożony. Do zbioru szkół zaliczmy nie tylko szkoły podstawowe i średnie, ale także uczelnie wyższe, ośrodki szkoleniowe, wszelkie centra edukacyjne.

W klasach i pracowniach musi się znaleźć sprzęt komputerowy przystosowany do potrzeb inwalidów wzroku. Pomogą one w edukacji pojedynczych uczniów. Gdy jednak mamy do czynienia z większą ich grupą inwalidów wzroku, na przykład w ośrodkach specjalnych, niezbędne są liczne tego rodzaju zestawy. Najlepiej połączyć je w sieć i zaaranżować lekcje w oparciu o te urządzenia. Uczniowie i nauczyciele mogliby wymieniać się informacjami dzięki takiej sieci, jakby była to klasyczna szkolna tablica. Dzięki takiej sieci uczniowie niepełnosprawni niczym się nie różnią od innych. Wszyscy mogą pisać na klawiaturach oraz odczytywać treści na swoich urządzeniach peryferyjnych. Widzący korzystają ze zwykłych monitorów komputerowych, niedowidzący powiększają na nich obraz, a niewidomi czytają tekst na monitorach brajlowskich lub odsłuchują za pośrednictwem syntezy mowy. Niektórzy z nich piszą tekst w brajlu korzystając z oprogramowania symulującego klawiaturę brajlowskiej maszyny do pisania, albo piszą na zwykłej klawiaturze QWERTY.

Komputery uczniów niewidomych muszą być wyposażone w specjalistyczne oprogramowanie, na przykład translatory różnych formatów tekstu:



literackiego, matematycznego, chemicznego i muzycznego. Wykorzystują system Braille'a, jednak generują zapisy w osobnych notacjach punktowych.

Obok elektronicznych powiększalników, klasy powinny dysponować projektorami i rzutnikami. Wszystko, co służy powiększaniu obrazu, ubrajlowieniu i udźwiękowieniu, jest nieocenione. Uczniowie powinni dysponować książkami: podręcznikami i lekturami w wersji brajlowskiej, mówionej oraz w druku powiększonym – zależnie od konkretnych potrzeb. Wszystkie materiały powinny być dostępne w sieci. Strona internetowa szkoły musi być dostosowana do wymogów WCAG 2.0.

Gdy szkoła dysponuje boiskiem sportowym, musi go odseparować informacyjnie od reszty obiektu. Powinna organizować atrakcje specjalnie zaprojektowane dla inwalidów wzroku dla zrekompensowania im zwyczajnych zajęć wychowania fizycznego. Polecamy ping-pong dla niewidomych, wykorzystanie tandemów, grę w piłkę dźwiękową itd.

Urząd bez barier

Podstawowym obowiązkiem urzędu jest przyjmowanie petentów i załatwianie ich spraw. Wśród nich są inwalidzi wzroku. Muszą mieć możliwość dotarcia do urzędu, zapoznania się z dokumentacją, złożenia swoich wniosków i podpisów. Urzędy mają różnorodny charakter: Urzędy Skarbowe, Urzędy Gmin, Dzielnic, Miast, Powiatowe, Wojewódzkie, Marszałkowskie, wszelkie inne, nie związane z administracją państwową i samorządową, np. Urząd Patentowy, Urząd Statystyczny itd. Wszystko zaczyna się od przeszkolenia urzędników w obsłudze różnych petentów. Niewidomi i niedowidzący wymagają specjalnego podejścia, czego zrozumienie i nauczanie się nie jest

trudne, ale właśnie wtedy, gdy będzie poprzedzone szkoleniem.

Należy zadbać o te obiekty, a więc możliwość dojazdu i dojścia do nich, oznakowania otoczenia i ich wnętrza oraz przygotowania urzędników do obsługi osób niepełnosprawnych. Co poza tym należy zrobić, by urząd był idealny? Dotarcie do urzędu i poruszanie się po jego korytarzach nie różni się niczym od innych obiektów. Wyjątkowy nacisk należy położyć na rozwiązanie problemów z przekazywaniem informacji.

Lista najważniejszych kwestii związanych z udostępnieniem urzędów oraz informacji, które są tam przekazywane petentom:

- zadbanie o możliwość dotarcia do urzędu,
- dźwiękowe i magnigraficzne oznakowanie wejść,
- zainstalowanie terminala multimedialnego, który będzie służył do przekazywania niewidomym i niedowidzącym obywatelom wszelkich informacji, które są przekazywane osobom widzącym w formie nieodpowiedniej dla inwalidów wzroku,
- zamontowanie ścieżek naprowadzających do kluczowych miejsc w obiekcie: punkty informacyjne, kasy, windy, schody, toalety itd.,
- zainstalowanie stanowiska komputerowego, w którego skład wchodzi urządzenia i programy przeznaczone dla obu grup inwalidów wzroku, by mogli odczytać dokumenty i sprawdzić, jakie dokumenty mają podpisać,
- oznakować korytarze i drzwi do pokoi.

Biblioteki, w których wszystko „widać” – także bez światła

Czy nowoczesna biblioteka to tylko mnóstwo regałów i półek z książkami? W coraz większym stopniu zwykłe książki są wypierane przez ich odpowiedniki zapisane cyfrowo. Fakt, książka to konkretny przedmiot, który możemy wziąć do ręki, oglądamy okładki, otwieramy spis treści i szukamy właściwego rozdziału, oceniamy zdjęcia i całą szatę graficzną, a nawet odczuwamy przemiły zapach papieru i tuszu. Jednak zwykłe książki mają minusy: szybko się niszczą, są uszkodzane przy każdym otwarciu i zajmują zbyt dużo





miejsca. W nowoczesnych bibliotekach przechowuje się oryginały książek, ale coraz częściej pokazuje się czytelnikom ich cyfrowe odpowiedniki. Czytelnik nie czeka na to, by ktoś znalazł pośród tysięcy innych zamówioną książkę i ją przyniósł, lecz siada przed komputerem i wpisuje jej tytuł. Na ekranie wyświetla się okładka, a następnie kolejne strony. Nowoczesna biblioteka może polegać na wirtualnym wypożyczaniu, czyli połączeniu się z Internetem w celu wyświetlenia tekstu na ekranie we własnym domu.

Jak należy zaadaptować biblioteki do potrzeb naszych klientów? Droga od przystanków do wejścia, samo wejście, recepcja i droga do stanowiska czytelniczego muszą być przygotowane zgodnie z omówionymi zasadami. Pozostaje przypomnieć, jak wyglądają stanowiska komputerowe przeznaczone dla niewidomych i niedowidzących, by wszystko stało się jasne.

To jednak nie wystarczy. Należy zadbać, by mimo, że coraz częściej czytamy książki wyświetlone na ekranie monitora, trzeba mieć urządzenia i programy służące do rozpoznania druku i odczytu tekstu. Zaproponowane przez nas stanowiska komputerowe

to uwzględniają, ale warto obok nich mieć urządzenia lektorskie. Dlaczego? Gdyż ich obsługa jest naprawdę prosta. Przecież nie wiadomo, czy czytelnik zainteresowany czarnodrukową książką lubi i potrafi posługiwać się komputerem. W ten sposób będzie można odczytywać wcześniej zeskanowane książki oraz ich zwykłe, papierowe wersje.

A co z grafiką? Przecież książki to nie tylko tekst! Można sobie wyobrazić, że niewidomy czytelnik skanuje książkę z grafiką, wyświetla obrazy stron na ekranie i ogląda brajlowskim monitorem graficznym. Warto więc dodać do standardowego stanowiska komputerowego to urządzenie. Dzięki niemu nie tylko tekst staje się bliższy niewidomemu czytelnikowi, ale też grafika.

Niewidomi i niedowidzący w parkach i zoo

Co ułatwi korzystanie z dobrodziejstw zoo? Zapoznanie się ze zwierzętami jest fascynujące, ale tylko wtedy, gdy uda się nawiązać z nimi kontakt. Osobom, które nie widzą trudno cieszyć się, gdy zwiedzanie zoo sprowadza się do przechodzenia od jednej klatki do drugiej oraz zatrzymywania się przy zwierzętach, których nie widzą i nie słyszą. Nie można do niczego zmusić lwów i tygrysów, ale można w tak wyjątkowych sytuacjach pozwolić na dotknięcie zwierząt, które nie mają nic przeciw temu. Gdyby umożliwić niewidomym samo to, ale także obejrzenie wypukłych rycin przedstawiających zwierzęta, nagrania ich głosów oraz informacji o nich wydrukowane w brajlu i druku powiększonym, zoo staje się atrakcyjne i przestaje być ciekawe tylko dla osób widzących. A lasy i parki, ogrody botaniczne? Lasu nie ruszajmy. Musi pozostać naturalny, bez przesadnej ingerencji człowieka. Nie zmieniamy ścieżek



i budujemy tam jak najmniej cywilizacyjnych wygód. Jednak można ustawić w określonych miejscach wypukłe mapki lub plany oraz informacje, na przykład ostrzeżenia, nakazy i zakazy. Wtedy wchodząc do lasu niewidomi mogliby się dowiedzieć tego, o czym dowiadują się inni.

Parki pozwalają na znacznie więcej ingerencji. Przy wejściu do parku lub zoo należy zamontować jak najlepszy terminal informacyjny z planem ścieżek i obiektów, które się tam znajdują. Zazwyczaj teren parku i zoo jest zbyt duży i podzielony na strefy. Każda strefa wymaga takiego urządzenia. Ta zasada obowiązuje dla wszystkich obiektów. Jeśli są duże i skomplikowane, gdy można wydzielić osobne ich części, należy każdą z nich traktować jak obiekt wymagający osobnego oznakowania.

Gdy wiemy, jaki jest plan obiektu, musimy zadbać o oznakowanie poszczególnych jego elementów. Niewidomi i niedowidzący muszą wiedzieć, gdzie w parku i zoo mogą znaleźć plac zabaw dla dzieci, punkty gastronomiczne, ławki, kasy biletowe, toalety. W przypadku zoo wypukłe plany z kolorowymi poddrukami muszą informować jak trafić do poszczególnych zwierząt.

Przy każdej atrakcji w parku i zoo należy zamontować informację. Jaka ona ma być, zależy od decyzji właściciela, jego zasobności. Każda forma będzie pomocna, ale należy dążyć do tych najbardziej rozbudowanych rozwiązań. My proponujemy to, co dla naszych odbiorców jest najwygodniejsze. Szkoda, że właściciele mają inne podejście. Sama brajlowska tabliczka z krótką informacją o zwierzęciu, które mieszka w opisywanej klatce lub wybiegu, będzie cieszyła, ale o wiele bardziej terminal informacyjny, dzięki któremu można usłyszeć nagranie tej informacji oraz głosu

oglądanego zwierzęcia. Może tam być jego wypukła rycina. Do każdego miejsca docelowego powinny prowadzić ścieżki naprowadzające.

Transport publiczny, którego nie trzeba się bać

Jak powinny być przygotowane środki transportu by niewidomi i słabowidzący czuli się w nich bezpiecznie i wygodnie?

a. Autobusy, tramwaje i trolejbusy

O przystankach już powiedzieliśmy. Należy jednak przystosować także same pojazdy. Każdy pasażer musi wiedzieć, na jakiej linii jadą, do jakiego przystanku zmierzają, a także gdzie jest kasownik, musi być oczywiste gdzie są drzwi, jak postąpić w przypadku przystanków na żądanie, jak skontaktować się z kierowcą itp. Widzący widzą jaki autobus, tramwaj lub trolejbus się zbliża. Mają tabliczki z numerem linii, na której się znajdują. Niewidomi i niedowidzący ich nie widzą. Najwygodniej byłoby, gdyby mogli odbierać informację o numerach zdalnie. Mogliby dysponować osobistymi pilotami, które informowałyby o numerze nadjeżdżającego pojazdu. Nie musieliby odczuwać stresu, że nie zdołają wsiąść do właściwego, albo że ktoś spowoduje ich wejście do niewłaściwego.

Numery środków lokomocji, ich trasy, czas odjazdu i przyjazdu, muszą być przekazywane np. poprzez zastosowanie specjalnych tablic na przystankach, informujących o nadjeżdżających autobusach, tramwajach i pociągach. Tablice te wyświetlają stosowne informacje z użyciem znaków o wysokim kontraście i są wyposażone w przyciski, które umożliwiają wywołanie komunikatów głosowych. Można zastosować system, w którym niewidomi i słabowidzący są wyposażeni w osobisty odbiornik aktywowany przez nadajnik zainstalowany w środkach transportu.

b. Pociągi

Co należy wykonać w samych wagonach i pociągach?

Tam, gdzie jest stosowana numeracja miejsc, musi być ona przedstawiona w brajlu, druku powiększonym i/lub w wersji audio. Dotyczy to siedzeń, przedziałów oraz wagonów. Muszą być oznakowane miejsca ważne dla wszystkich pasażerów: drzwi wejściowe,



toalety, wagony restauracyjne itp. Pasażerowie muszą słyszeć do jakiego przystanku się zbliżają itp.

Inwalidzi wzroku, tak samo jak inni niepełnosprawni, muszą być otoczeni specjalną opieką, w ramach której mogą zgłosić chęć podróżowania i skorzystania z pomocy obsługi. Niezależnie od oznakowania dworca i wagonów, mogą mieć problemy z dotarciem do celu.

c. Statki i samoloty

Ich dostosowanie wydaje się teraz już oczywiste: dobrze przygotowana obsługa, udostępnione informacje w brajlu, druku powiększonym i w wersji audio, tak samo przygotowane numery miejsc itd. Oznakowania wymagają wszelkie wyróżnione miejsca, z których korzystają wszyscy pasażerowie. Ważne jest poinformowanie o ścieżkach ewakuacyjnych oraz sposobie skontaktowania się z obsługą.

Na statkach i w samolotach ważne jest, by zająć pasażerów czymś ciekawym. Najczęściej chodzi o filmy. Czy są one z audiodeskrypcją? Muszą być. Gdy jednak niewidomi nie lubią oglądać filmów, należy dysponować inną ofertą, np. muzyką (studyjną lub koncertową). W takich sytuacjach przydają się urządzenia odtwarzające, dzięki którym nasi podopieczni czytają książki lub słuchają ulubionej muzyki, a należy pamiętać, że niewidomi i niedowidzący uwielbiają to robić.

Zabytki i muzea

O tym, jak dotrzeć do zabytków i muzeów, jak poruszać się na ich terenie i w ich wnętrzach, jak korzystać z pomocy w kasach biletowych, recepcjach, punktach informacyjnych oraz uzyskać pomoc od innych pracowników tam zatrudnionych, nie będziemy tutaj powtarzali. Co zatem należy dodatkowo zaakcentować ponad ogólną zasadę, że wszystkie obiekty należy dostosować do wymagań osób niepełnosprawnych?

Obiekty, o których tu mowa, są pełne eksponatów, dzieł sztuki, wartościowych przedmiotów, obrazów itd., które nie są dostępne dla inwalidów wzroku. Co można zrobić, by je udostępnić?

a. Zabytki piśmiennicze. Są drogocenne i jako takie najczęściej umieszczone w gablotach. Nie mogą

ich dotykać zwiedzający turyści – ani widzący, ani niewidomi, tyle że niewidomi wcale nie muszą. Muszą jedynie poznać ich treść. Tak jak w innych przypadkach, konieczne jest przygotowanie wydruków brajlowskich, w wersji powiększonej oraz nagrania audio. Niewidomy może skorzystać z własnego odtwarzacza typu PlexTalk lub Milestone, albo skorzystać z urządzenia wypożyczonego w recepcji.

b. Obrazy i grafika. Czy ich wartość wiąże się wyłącznie z grą światła, barw i linii? Nie! Oprócz sztuki



wizualnej zawierają przecież treść, którą przekazują nam ich autorzy. Niektóre dzieła nadają się do zaprezentowania w formie uwypuklonej. Mimo konieczności pominięcia barw i wizualnych szczegółów, przekazanie w formie wypukłej przybliżonego wizerunku jest dla niewidomych ważne. Gdy dodamy do tego możliwość odsłuchania nagrania lektorskiego, którego treścią jest omówienie co przedstawia obraz i grafika, bezpośredni kontakt z takimi dziełami sztuki staje się wartościowy.

- c. Rzeźby. Wiele z nich można udostępnić niewidomym do oglądania dotykiem. Wiele rzeźb jest jednak niedostępnych – są zbyt duże, znajdują się za wysoko lub za daleko. Są zbyt cenne i sfatygowane, by można było zdać się na jakiegokolwiek ryzyko. W takich przypadkach należy zaprezentować trójwymiarowe kopie rzeźb. Mogą być wykonane w różny sposób: odlewy, kopie wykonane na drukarkach cd, a także w formie wypukłych rycin 2,5D, wykonanych w technologii termoformowania, albo technologii warstwowej.
- d. Różne wartościowe zabytkowe przedmioty – związane z kultem religijnym, wykopaliskami

archeologicznymi, wytworami twórców i rzemieślników różnych epok itp. Czasem można je oglądać z bliska i dotykać. Bardzo często nie są jednak dostępne. Są w gablotach albo za liną ograniczającą zwiedzającym do nich dostęp. Wiele z tych rzeczy nie zasługuje na skopiowanie. Pociągałoby za sobą znaczne koszty oraz nie gwarantuje korzyści płynących z obejrzenia kopii. Gdy jednak korzyści takich można się spodziewać, należy wykonać kopie lub uwypuklone ryciny wartościowych przedmiotów.

- e. Architektura. Należy pokazać inwalidom wzroku trójwymiarowe podobizny pałaców, zamków, kościołów, zabytkowych budynków. Można wykonać ich odlewy, albo ograniczyć koszty i zaprezentować je w formie wypukłych rycin 2,5D, wykonanych w technologii termoformowania, albo technologii warstwowej. Podobnie należy postąpić z cennymi elementami architektury wnętrz – albo można dotykać je bezpośrednio, albo należy przedstawić je w formie trójwymiarowych lub 2,5D kopii.

Zarówno obiekty zabytkowe, jak i muzea należy wyposażać w urządzenia systemu audioprzewodników. Każdy zwiedzający powinien otrzymać przy



wejściu urządzenie odtwarzające informacje o zwiedzanym obiekcie. Przemieszcza się z nim od pomieszczenia do pomieszczenia, od dzieła sztuki do dzieła i odsłuchuje nagrania. Na eksponatach należy umieścić dźwiękowe etykiety z niepowtarzalnymi identyfikatorami magnetycznymi, z którymi są związane nagrania przechowywane w pamięci Milestone. Po zbliżeniu odtwarza do takiej etykiety następuje jej identyfikacja i odczytanie właściwego nagrania. Idzie jednak czas beaconów, po których środowisko obiecuje sobie jeszcze więcej.

Beacon to nadajnik emitujący fale radiowe. To małe urządzenie składające się z chipa Bluetooth oraz baterii. Transmitter rozsyła określony sygnał, który kompatybilne urządzenia rozpoznają jako trzy numery: UUID – identyfikujący zazwyczaj rodzaj usługi i dwa numery dodatkowe, służące do rozpoznania funkcji. Beacon, który jest wyłącznie transmittersem, może działać na baterii nawet przez 2 lata. Jego koszt to kilka do kilkudziesięciu złotych.

Konfigurowanie beacona wymaga odpowiedniego oprogramowania. Jedną z największych ich zalet jest możliwość ustalania zasięgu nadawanych przez nie fal. Można zdecydować, że jeden beacon będzie miał zasięg 50 metrów i będzie z oddali witał wszystkich przechodniów, a inny zadziała, gdy odbiornik znajdzie się w promieniu 30 centymetrów i przyda się do oznakowania konkretnej półki lub leżącego na niej towaru. W aplikacjach odbiorczych można określić, od jakiej odległości mają one reagować na sygnały beaconów. Beacon wymaga uruchomienia aplikacji odbiorczej, by wykonać zaplanowaną wcześniej akcję.

Smartfony na żądanie uruchomionej aplikacji skanują otoczenie w poszukiwaniu beaconów. Gdy je znajdą, porównują nadawane numery z tymi, które wpisano w ich aplikacjach. Gdy pasują do wzorców, właściwa aplikacja wywołuje zaprojektowane funkcje. Mogą to być na przykład zameldowanie w określonym miejscu, albo wyświetlenie monitu.

Beacony mogą być wykorzystywane do systemu mikronawigacji, który obejmuje zasięgiem zarówno transport publiczny, jak i budynki administracji publicznej oraz miejsca kulturalno-turystyczne. System pomaga w odnalezieniu konkretnych miejsc w przestrzeni.

Funkcjonalności systemu:

1. mikronawigacja w budynkach:
 - identyfikacja pomieszczeń oraz okienek obsługi klienta,
 - wyświetlanie listy spraw do załatwienia,
 - lokalizowanie pozycji użytkownika,
 - pobranie numerku kolejkowego,
 - informacja dotycząca konieczności podejścia do okienka,
 - naprowadzanie użytkownika do wybranego przez niego miejsca,
 - „tablica informacyjna” dotycząca obiektu,
 - „tablica informacyjna” z ogłoszeniami,
2. mikronawigacja w transporcie publicznym:
 - wyszukiwanie przystanków,
 - naprowadzanie użytkownika do przystanku,
 - informowanie o dotarciu na przystanek,
 - informowanie o czasie przyjazdu oczekiwanego pojazdu,
 - doprowadzanie użytkownika stojącego na przystanku do najbliższych drzwi autobusu,
 - wyświetlanie listy przystanków znajdujących się na trasie do punktu docelowego,
 - informowanie o przedostatnim przystanku na trasie,
 - informowanie o dojechaniu do przystanku końcowego,
 - informowanie o przystanku na żądanie,
 - lokalizacja pojazdów komunikacji miejskiej w czasie rzeczywistym,

- płatności za bilety w komunikacji miejskiej,
- płatności za miejsca parkingowe oraz doprowadzanie do wolnych miejsc.
- 3. mikronawigacja w obiektach kulturalno-turystycznych:
 - informowanie użytkownika o jego pozycji oraz jego położeniu względem innych obiektów w najbliższej przestrzeni,
 - wyznaczanie trasy z miejsca położenia użytkownika do miejsca przez niego wybranego,
 - informowanie o obiektach (możliwość zapisania i odczytania opisu obiektów),
 - tłumaczenie tekstów na języki obce,
 - audiodeskrypcja obiektów,
 - audiobooki,
 - płatności za bilety wstępu do obiektów.

Można zastosować rozmaite rozwiązania. Mogą to być zwykłe odtwarzacze, w których pamięci są nagrania dotyczące poszczególnych obiektów. Zwiedzający zbliżają się do kolejnego eksponatu i wciskają stosowny klawisz, odsłuchują komunikat i przechodzą dalej. Można zainstalować urządzenia odtwarzające jak bazy Step-Hear. Wtedy zwiedzający wciskają klawisz i odsłuchują nagrane komunikaty.

Dostosowanie obiektów i ich dzieł do wymagań osób słabowidzących jest stosunkowo proste. Wszelkie informacje, które są przekazywane wszystkim zwiedzającym muszą być wydrukowane w druku powiększonym. O oznaczeniach poziomych i pionowych, odpowiednich kontrastach i kolorach nie musimy już wspominać.

Hotele i restauracje, które czekają na wszystkich klientów

Gdy opisaliśmy już tak dużo miejsc wymagających adaptacji, nie powtarzamy zasad dotyczących dróg, którymi klienci docierają do hoteli, restauracji i podobnych miejsc. To samo dotyczy wszelkich wejść, korytarzy, ścieżek ewakuacyjnych, schodów itd. Zatem

co ponad obowiązujące standardy trzeba uwzględnić w przypadku dostosowania tych obiektów?

Hotele: Czy bez dodatkowych starań ze strony ich właścicieli, niewidomi goście mogą swobodnie posługiwać się telefonem, pilotem do telewizora, klimatyzacją, trafić do swojego pokoju, na pływalnię, ping-pong albo kręgielnię? Niestety nie. Mogą to uczynić z pomocą osób widzących, a przecież chodzi o coś zupełnie innego.

A więc, obok wykonania procedur dotyczących ogółu miejsc publicznych, należy m.in.:

- przygotować materiały informacyjne dostępne w recepcji również w wersji brajlowskiej i w druku powiększonym,
 - tak samo przygotować rozmaite informacje wydrukowane dla widzących gości w pokojach, np. lista ważnych numerów telefonów wewnętrznych, lista numerów kanałów poszczególnych stacji telewizyjnych itp.,
 - zamieścić specjalne brajlowskie i powiększone tabliczki z numerami pokoiów,
 - ułatwić korzystanie z kart magnetycznych służących do otwierania drzwi poprzez ich oznakowanie, by niewidomi wiedzieli, jak należy je włożyć do czytnika,
 - umieścić oznaczenia poziome i pionowe zgodnie ze standardem, ze szczególną dbałością o to, by inwalidzi wzroku wiedzieli jak trafić do windy, schodów, na stołówkę, pływalnię, do wyjścia itd.,
 - zadbać o teren dookoła hotelu, a często jest tam parking, ogród, park, plac zabaw, kort tenisowy itd.
- Restauracje:
- wykonać jak powyżej (co może dotyczyć restauracji),
 - wydrukować w brajlu i druku powiększonym menu,
 - zadbać, by inwalidzi wzroku wiedzieli jak znaleźć wolny stół, wyjście, portiera, toaletę itd.,

- na każdym etapie zadbać, by niewidomy gość miał szansę skorzystać z menu i uznać spędzony w restauracji czas za miły, a więc ustawić sztuczce i talerzyki z daniami tak, jak sobie życzy klient, wyjaśnić to i zapytać czy dodatkowa pomoc jest potrzebna.

Dworce kolejowe, lotniska, porty

Mimo, że obiekty te są tak bardzo złożone, zasady dotyczące ich są takie same jak gdzie indziej. Drogi dotarcia, wejścia, konieczność zamontowania



ścieżek naprowadzających, oznakowania poziome i pionowe, materiały informacyjne w brajlu i druku powiększonym są tak samo niezbędne, jak gdzie indziej. Co szczególnie mocno oraz dodatkowo należy uwzględnić?

W takich obiektach są niezbędne multimedialne terminale. O ile gdzie indziej może się zdarzyć, że właściciele nie stać na tego typu udogodnienia, tutaj nie ma mowy o tego rodzaju oszczędnościach. Muszą być zainstalowane rozbudowane terminale informacyjne oferujące pełną gamę możliwości, a więc: plany

wypukłe, ekrany dotykowe, powiększone obrazy, przyciski dotykowe, rozbudowane menu i wielość informacji, które można odsłuchać, komunikowanie się ze smartfonami itd.

Co powinno charakteryzować te skomplikowane obiekty? Wielość ścieżek naprowadzających i pól uwagi, a także oznakowań ułatwiających trafiać we właściwe miejsca: kasy, punkty informacyjne, perony, wejścia i wyjścia, toalety, punkty gastronomiczne, handlowe, usługowe, poczekalnie itd.

Na peronach niezbędne są dotykowe i kolorystyczne informacje poziome zabezpieczające przed wejściem na niebezpieczną strefę, zbyt blisko krawędzi peronu. Przed rozbiciem się o istniejące tam słupy, krawężniki, ścianki itd. muszą zabezpieczać pola uwagi. We wszystkich wymienionych i podobnych obiektach muszą być przygotowane rozkłady jazdy w wersjach odpowiednich dla niewidomych i niedowidzących osób.



Internet

Standardy odgrywają również w informatyce bardzo ważną rolę. Dzięki nim możemy na przykład oglądać zdjęcia zapisane w różnych formatach, przygotowane w różnych programach graficznych, przenosić dokumenty między edytorami tekstu, a nawet podłączyć skaner i drukarkę do praktycznie dowolnego współczesnego komputera. Również twórcy stron internetowych muszą się stosować do określonych standardów, aby mogły być wyświetlane za pośrednictwem różnych przeglądarek na różnych urządzeniach terminalnych. Ustanawianiem standardów zapisywania i przesyłania treści internetowych

zajmuje się organizacja World Wide Web Consortium, w skrócie W3C, która została założona w 1994 r. Dostępność WWW to dziedzina wiedzy zajmująca się tworzeniem stron internetowych odczytywalnych przez jak najszersze grono odbiorców, a także zbiór praktyk, których celem jest usuwanie barier uniemożliwiających korzystanie ze stron osobom z niepełnosprawnościami. Jeśli strona jest naprawdę dostępna, mogą posługiwać się nią swobodnie wszyscy użytkownicy Internetu niezależnie od problemów ze wzrokiem, słuchem, poruszaniem się czy z rozumieniem tekstu.

Ustanawianiem standardów zapisywania i przesyłania treści internetowych zajmuje się organizacja World Wide Web Consortium, w skrócie W3C, która została założona w 1994 r.

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. strony internetowe administracji publicznej powinny zostać dostosowane do normy Web Content Accessibility Guidelines (WCAG 2.0). Norma ta zawiera szereg zaleceń dotyczących budowy stron WWW, a spełnienie określonych w niej wymagań gwarantuje, że serwis internetowy będzie w pełni dostępny dla osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, np. dla niewidomych, słabowidzących, osób z ograniczeniami ruchowymi oraz dla dyslektyków. Coraz częściej także instytucje pozarządowe podejmują starania, aby ich strony internetowe

były dostępne dla osób niepełnosprawnych. Oprócz oczywistych korzyści, jak wzrost liczby potencjalnych klientów oraz poprawa wizerunku firm, dostosowanie serwisu do WCAG 2.0 może przynieść dodatkowe zalety, jak np. poprawienie pozycji stron WWW w wyszukiwarkach czy zwiększenie ich czytelności na urządzeniach mobilnych.

Adaptowanie stron internetowych, podobnie jak innych obiektów, na przykład budowlanych, nie jest proste. Wymaga profesjonalnego przygotowania oraz czasu. Na pomoc autorom takich opracowań przychodzi rozliczne narzędzia, a wszystko po to, by dążyć do standaryzacji. Nie chodzi przecież o to, by każdy wymyślał swoje zasady, lecz by wszyscy dostosowali się do już obowiązujących.

Profesjonalny audyt zawiera:

- informacje o zgodności serwisu z wymaganiami WCAG 2.0,
- wskazówki, co należy poprawić, aby zapewnić pełną zgodność serwisu z wymaganiami określonymi w rozporządzeniu,
- raport z testów użyteczności strony (testy są przeprowadzane za pomocą najpopularniejszych przeglądarek internetowych oraz najczęściej używanego oprogramowania udźwiękowiającego i powiększającego obraz, z którego korzystają osoby niewidome i słabowidzące).

**Aktywny
Samorząd
2016**

**Doradzamy, pomagamy, wypełniamy wnioski!
Zapraszamy do naszych oddziałów
w miastach wojewódzkich!
Infolinia: 800 100 102**



Rozrywka na telefonach od Apple, część 5

Mateusz Przybyśławski

Temat rozrywka na urządzeniach dotykowych z reguły kojarzy się z grami. Jeżeli ktoś szuka właśnie takiej rozrywki to odsyłam do moich poprzednich artykułów. Natomiast jeśli ktoś szuka czegoś innego niż gry to obiecuję, że od teraz o grach nie będzie ani słowa. Jeśli przyjmujemy, że rozrywka to przyjemne spędzanie czasu, to chciałbym też pokrótce omówić inne aplikacje, które mogą nam ten wolny czas uprzyjemnić. Oczywiście nie omawiam tutaj wszystkich dostępnych programów dla osób niewidomych i niedowidzących. Artykuł ma za zadanie pokazanie tylko możliwości, a każdy musi wybrać sobie sam co go interesuje i z czego zamierza skorzystać. Gdyby jednak pojawiły się jakieś wątpliwości, czy zapytania, to zapraszam do kontaktu. Kontakt do mnie znajduje się na końcu artykułu. Programy są testowane na iPhone pod kontrolą systemu IOS. Zachęcam jednak do poszukiwania odpowiedników opisanych programów na system Android w Google Play, może uda się coś znaleźć, a może poszukując odkrywamy jakiś ciekawy program...

Dla pewnej grupy osób rozrywką może być kontakt z ludźmi, pogaduchy i plotkowanie. W tej sytuacji iPhone jak najbardziej przychodzi z pomocą. iPhone

to przede wszystkim telefon, więc rozmowy telefoniczne, czy kontakt SMS jak najbardziej bezwzględnie w takim urządzeniu jest dostępny i bezproblemowy. Jeśli jednak chodzi o tworzenie dużych ilości tekstu na ekranie dotykowym, to proponuję zakupić klawiaturę bezprzewodową. Jest szybciej i wygodniej. Natomiast jeśli chodzi o pisanie dotykowe w hałasie, to polecam robić to na słuchawkach.

Jako ciekawostkę napiszę tylko, że jeśli właściwie skonfigurujemy swój telefon, to wystarczy tylko dłużej przytrzymać przycisk Home, powiedzieć zadzwonić do, albo połącz z np. Jan Kowalski i już rozmowa się odbywa. Bez obaw, nie połączymy się z byle kim. iPhone zanim połączy, mówi łączę z Jan Kowalski. Jeśli natomiast przez pomyłkę, czy na skutek np. dużego hałasu na ulicy wybierze kogoś innego, to po tym komunikacie wciskamy krótko Home, co anuluje połączenie.

I jeszcze taki gadżet. Dokładnie w ten sam sposób możemy zapytać nasze bezduszne urządzenie która godzina. Wówczas kobiecym głosem zostanie podany aktualny czas. To taka ciekawostka.

Jeśli jesteśmy już przy dzwonieniu, to należy wspomnieć o Face Time. Jest to funkcja iPhone'ów, która pozwala komunikować się za pośrednictwem sieci Internet z użytkownikami tych telefonów.

Komunikacja jest głosowa, ale może być też wizualna. Funkcja ta jest przydatna zwłaszcza gdy mamy znajomych z iPhone'ami za granicą. Wówczas gdy skorzystamy z Face Time możemy rozmawiać bez obaw o koszty. Ponosimy tylko koszty połączenia z Internetem. Mamy też darmowe iMessage, służące do wysyłania wiadomości tekstowych i multimedialnych. Działają na tej samej zasadzie co rozmowy Face Time, więc dotyczą tylko użytkowników iPhone'ów. Zarówno Face Time, jak i iMessage, to funkcje wbudowane w telefon, więc darmowe, nie licząc oczywiście kosztów dostępu do Internetu. Na początku należy je tylko skonfigurować. Konfiguracja jest prosta. Sprowadza się do podania swoich danych i potwierdzenia numeru kodem z SMSa.

Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zainstalować w naszym urządzeniu Facebooka i kontaktować się przez niego z ludźmi, albo śledzić tylko aktualności. Wszystko w zależności od tego, co potrzebujemy i co lubimy.

Ciekawą alternatywą jest aplikacja Messenger. Służy do przesyłania wiadomości pomiędzy kontaktami z Facebooka właśnie. Z obserwacji mogę powiedzieć, że program działa stabilnie, zawsze jest powiadomienie o nowej wiadomości, więc w zasadzie można go traktować jako zamiennik SMS. Należy tylko pamiętać, że żeby aplikacja działała zgodnie z zamierzeniami i informowała nas o każdej nowej wiadomości, trzeba być w zasięgu Internetu. Zarówno Facebook, jak i Messenger, to aplikacje darmowe.

Oczywiście są także dostępne aplikacje gdzie możemy porozmawiać głosowo. Jeśli chodzi o ten typ aplikacji, to ja polecam Skype. Rozmowy tam są proste i intuicyjne. Aplikacja darmowa. Jeśli chcemy, to możemy wykupić abonament na rozmowy telefoniczne. Rozmowę nawiązujemy wybierając kontakt dwuklikiem, Potem przycisk „Rozmowa” i gotowe. By zakończyć, klikamy w „zakończ rozmowę”, albo dwuklik dwoma palcami. Żeby swobodnie nawigować po ekranie podczas rozmowy, najlepiej przełączyć się na głośnik. Skype to aplikacja, która oprócz rozmów głosowych umożliwia pisanie wiadomości tekstowych. Jeśli mamy taką potrzebę, to możemy skorzystać



z kamerki telefonu. Dzięki tej aplikacji wystarczy tylko dobry dostęp do Internetu i pod warunkiem, że ktoś ma też Skype, możemy się z nim skontaktować niezależnie w jakim rejonie świata się znajduje.

Na koniec chciałem wspomnieć o Zello. Aplikacja działa bardziej na zasadzie CB radio. Jest to również aplikacja darmowa. W skrócie jest to CB radio, ale w sieci. Możemy tam rozmawiać na kanałach publicznych, czyli z kilkoma osobami jednocześnie. W tej aplikacji panuje zasada, że jeden mówi, a reszta słucha. Możemy także przejść na rozmowę prywatną. Tutaj, tak samo jak w poprzedniej aplikacji, potrzebny jest dobry zasięg z Internetem i mamy kontakt praktycznie z całym światem. Wskazówka, Jeśli odnajdziemy przycisk do mówienia, to klikamy dwa razy i za drugim razem trzymamy palec na ekranie tak długo, aż skończymy wypowiedź. Możemy oczywiście instalować inne komunikatory, czy aplikacje społecznościowe. Ja wybrałem i opisałem tylko te moim zdaniem najpopularniejsze i najprostsze. Zachęcam oczywiście do swoich poszukiwań.

Starałem się dość szczegółowo opisać każdą z przedstawianych aplikacji, ale gdyby jednak mimo to pojawiły się jakieś pytania, czy niejasności, to zachęcam do kontaktu.

Proszę pisać na maila:
matip82@wp.pl
lub dzwonić 504038177
Mateusz Przybysławski





Przykładowe zestawy komputerowe

dla niewidomego lub niedowidzącego ucznia, studenta, pracownika umysłowego oraz osoby aktywnej społecznie

Gdy główną uwagę skupiamy na obiektach znajdujących się w przestrzeni otwartej, mogą umknąć naszej uwadze obiekty innego rodzaju, m.in. zestawy urządzeń dających inwalidom wzroku dostęp do informacji. Także te obiekty znajdujące się w naszym otoczeniu wymagają dostosowania. Oto zestaw komputerowy, który umożliwi niewidomym dostęp do informacji:

- jednostka centralna z monitorem, powszechnie stosowanym systemem operacyjnym i oprogramowaniem,
 - skaner i program rozpoznający druk: czarny i brajlowski,
 - drukarki: zwykła do drukowania dokumentów dla osób widzących oraz brajlowska,
 - duży brajlowski monitor do odczytywania tekstu, który jest wyświetlony na ekranie,
 - brajlowski monitor graficzny do oglądania uwypuklonych obrazów wyświetlonych na ekranie,
 - syntezytor mowy i program screen reader,
 - dodatkowe narzędzia sprzętowe i programistyczne związane z zawodem lub hobby niewidomego.
- Oto zestaw komputerowy, który ułatwi dostęp do informacji osobie niedowidzącej:
- jednostka centralna z monitorem o dużej przekątnej (np. 24 cale), powszechnie stosowanym systemem operacyjnym i oprogramowaniem,
 - skaner i program rozpoznający czarny druk,
 - zwykła drukarka komputerowa,
 - zestaw lup optycznych i elektronicznych powiększalników,
 - w razie znacznej wady wzroku syntezytor mowy oraz program powiększający obraz i czytający tekst,
 - dodatkowe narzędzia sprzętowe i programistyczne przeznaczone dla niedowidzących.

Obiekty wymagające specjalnej adaptacji

Znaczenie słowa „obiekt” jest intuicyjnie zrozumiałe, ale gdy teraz przedstawimy otoczenie jako zbiór różnorodnych, prostych i rozbudowanych obiektów, musimy przedstawić dokładną definicję tego określenia. O dostosowaniu do potrzeb inwalidów wzroku najbliższego otoczenia, a więc stanowisk nauki, pracy i relaksu, wiemy chociażby z lektury poprzednich numerów *Helpa* już dużo. Skupmy uwagę na przestrzeni otwartej i dostosowaniu obiektów, które się w niej znajdują. Inne obiekty przypomnimy już tylko pobieżnie.

Na podstawie informacji z Wikipedii: *Obiekt to wyodrębniony element rzeczywistości, mający znaczenie w rozpatrywanym modelu. Może być materialny lub abstrakcyjny.*

Zajmujemy się wyłącznie obiektami materialnymi, to znaczy nimi samymi oraz przejawami ich aktywności. Obiekt techniczny to dowolny wytwór cywilizacji technicznej. Są nimi np.: samochody, maszyny, komputery, budynki, mosty itp.

Współtworzą one środowisko, w którym się znajdują i wpływają na naszą egzystencję. Powinny mieć

takie znaczenie dla inwalidów wzroku oraz wpływać na ich samodzielność w taki sposób, jak w przypadku osób widzących. Jeśli tak nie jest, niezbędna jest ich zmiana, modyfikacja, rozwój, a w naszym języku adaptacja, dostosowanie.

Obiekty budowlane to stałe lub tymczasowe konstrukcje budowlane. Stanowią całość pod względem techniczno-użytkowym. Są wyposażone w instalacje i inne urządzenia niezbędne do spełniania funkcji, dla których zostały zbudowane.

Mała architektura (obiekt małej architektury) to zespół niewielkich obiektów budowlanych, wznoszonych w ramach zagospodarowania przestrzennego terenu: działki budowlanej pod budownictwo jednorodzinne lub wielorodzinne, dla miast, osiedli, zakładów pracy, parków, ogrodów itp.

Podstawowymi typami obiektów małej architektury są:

- obiekty kultu religijnego, jak: kapliczka, krzyż przydrożny, figura

- obiekty architektury ogrodowej, jak: altana, posąg, wodotrysk, ogrodzenie
- obiekty użytkowe służące rekreacji codziennej, jak: piaskownica, huśtawka, trzepak, ławki oraz służące utrzymaniu porządku, jak: śmietnik.

Budynek to obiekt budowlany trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych, posiadający fundamenty i dach.

W naszym otoczeniu mogą istnieć budynki różniące się między sobą co do ich przeznaczenia: gospodarcze, inwentarskie, mieszkalne np. jednorodzinne, wielorodzinne, użyteczności publicznej np. muzeum, kino, teatr, szkoła, szpital, kościół, hala sportowa, pawilon handlowy, albo techniczne np. hale produkcyjne, remontowe, magazynowe itd.

Nie każdy obiekt budowlany jest budynkiem, natomiast każdy budynek jest obiektem budowlanym.

Budowla to obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, np.: lotnisko, droga, przejazd kolejowy, most i wiadukt, estakada,

tunel, urządzenia reklamowe trwale związane z gruntem, zbiorniki, instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne wolno stojące, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, budowle sportowe, cmentarze, pomniki itd.

Wszystko, co nas otacza, należy potraktować zarówno jako całość, jak i zbiór odrębnych elementów, które się na nią składają. Chodzi zarówno o otoczenie najbliższe, a więc przestrzeń zamkniętą, jak również dalszą (przestrzeń otwartą).

W skład skomplikowanych (rozbudowanych) obiektów wchodzi różnorodnych, prostych elementów. Jak łatwo zauważyć, te proste elementy powtarzają się. Są jakby cegiełkami, które służą do tworzenia obiektów bardziej skomplikowanych – jak w klockach lego. Wyjaśnienie, jak należy zaadaptować rozbudowane obiekty, wymaga przedstawienia sposobów adaptowania ich elementów.

1. Obiekty będące elementami otoczenia nazywamy obiektami podstawowymi (względnie prostymi), gdy:



- a. nie występują w przestrzeni samodzielnie, albo samodzielnie nie realizują celu, dla którego powstały,
 - b. co prawda występują samodzielnie, ale ich rola jako pojedynczych obiektów jest mniej istotna niż rola, jaką pełnią w systemach, w których biorą udział.
2. Obiekt, w którego skład wchodziły obiekty podstawowe, nazywamy złożonym (względnie rozbudowanym).

Dobrym przykładem dla obiektów z podpunktu 1.a są wejścia, schody, przejścia przez ulice, korytarze, skanery, syntezatory mowy.

Dobrym przykładem dla obiektów z podpunktu 1.b są autobusy, tramwaje, pociągi, windy.

Dobrym przykładem dla obiektów z podpunktu 2. są bloki mieszkalne, centra handlowe, hotele, ciągi komunikacyjne, system komunikacji publicznej, zestaw komputerowy.

Należy skorzystać z własnego doświadczenia i wyuczucia, by wskazać, które obiekty są podstawowe, a które złożone. Poprawne ich zakwalifikowanie nie ma zasadniczego znaczenia. Różnorodne obiekty podstawowe niekoniecznie są proste. Ich zaadaptowanie również wymaga zastosowania skomplikowanych procedur.

Lista przykładowych obiektów podstawowych, które współtworzą obiekty złożone:

- a. skrzyżowania ulic, przejścia dla pieszych, przejścia podziemne i nadziemne, moło, tunele, place, deptaki, promenady, chodniki dla pieszych,
- b. ścieżki wewnętrzne, np. osiedlowe, wewnątrz kampusów, bazarów, w parkach, lasach, zoo itp.,
- c. korytarze wewnętrzne w obiektach, ścieżki ewakuacyjne,
- d. wejścia/wyjścia do i z obiektów budowlanych wraz z ewentualnymi portierniami i punktami informacyjnymi,
- e. schody: zwykłe i ruchome,



- f. rozmaite przystanki,
- g. środki transportu publicznego: autobusy, tramwaje, pociągi, samoloty, statki itp.,
- h. obiekty małej architektury,
- i. osobiste zestawy komputerowe/informacyjne dla niewidomych,
- j. osobiste zestawy komputerowe/informacyjne dla niedowidzących.

Lista przykładowych obiektów złożonych:

- a. ciągi komunikacyjne wraz z całą ich infrastrukturą,
- b. budynki mieszkalne jedno i wielorodzinne,
- c. budynki użyteczności publicznej, np.: urzędy, teatry, kina, muzea, szkoły, uczelnie, kampusy, hotele, ośrodki wczasowe, przychodnie, szpitale itd.,
- d. dworce, lotniska, porty itp.,



- e. place zabaw, parki, zoo itp.,
- f. obiekty sportowe: pływalnie, hale, stadiony itd.,
- g. obiekty handlowe: bazy, centra, ciągi komunikacyjno-handlowe na ulicach.

Poszczególne obiekty wymagają indywidualnych projektów adaptacyjnych. Często są to długotrwałe i żmudne zadania. Ułatwia je możliwość korzystania z wcześniej opracowanych standardów. Całościowy projekt dotyczący obiektów złożonych składa się przecież z projektów cząstkowych, dotyczących obiektów podstawowych. Dobrze jest zastosować to, co gdzie indziej zdążyło się sprawdzić w praktyce.

Procedury adaptacyjne dotyczące obiektów podstawowych powinny być zamieszczone w niemal każdym opisie udostępniania obiektów złożonych. Mimo odmienności obiektów złożonych, dotyczą ich te same procedury udostępniania obiektów podstawowych, które wchodzi w ich skład. Zawsze należy dbać o zaadaptowanie do potrzeb niewidomych i niedowidzących dróg dojścia do obiektów, wejść, punktów informacyjnych, ścieżek wewnętrznych,

ścieżek ewakuacyjnych, korytarzy, ważnych punktów, które muszą być dostępne dla wszystkich, jak toalety, punkty gastronomiczne, schody, windy itd.

A więc dostosowanie obiektów do wymagań inwalidów wzroku stawia przed społeczeństwem i władzami następujące wymagania:

- Należy dopilnować, by wszystkie obiekty publiczne były dostępne dla osób niepełnosprawnych, zarówno gdy chodzi o dotarcie do nich, jak i możliwość poruszania się w ich wnętrzu.
- Wszyscy, którzy mają wpływ na życie społeczeństwa, powinni nakłaniać właścicieli i zarządców obiektów prywatnych, by i one były dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych.
- Należy zadbać o właściwe oświetlenie i odpowiednią kolorystykę wszędzie, gdzie mogą się pojawić osoby słabowidzące.
- Należy zorganizować komunikację publiczną dostosowaną do wymagań inwalidów wzroku, by mogli z niej korzystać i wszędzie dotrzeć.
- Dojścia do obiektów muszą być oznakowane zgodnie z zasadami dotyczącymi otwartej przestrzeni: ścieżki naprowadzające, pola uwagi, mapki terenu, urządzenia dźwiękowe, dobrze udźwiękowione światła na przejściach dla pieszych, obwieszczenia z zastosowaniem druku powiększonego itd.
- Wejścia muszą być traktowane jak miejsca kluczowe. Należy zadbać o prowadzące do nich ścieżki naprowadzające, zainstalować jak najbardziej rozbudowane, ale także efektywne terminale informacyjne, wskazać wewnętrzne ścieżki prowadzące w głąb obiektów, zadbać o zastosowanie tam odpowiedniej kolorystyki i powiększonych obrazów.
- Wewnętrzne uliczki i chodniki należy traktować jak zewnętrzne: linie naprowadzające, plany terenu, udźwiękowanie kluczowych punktów.
- Wszelkie przeszkody na drodze muszą być odpowiednio oznakowane.
- Ważne dla obywateli informacje należy przygotować również w wersji dźwiękowej, tyflograficznej i magnigraficznej.

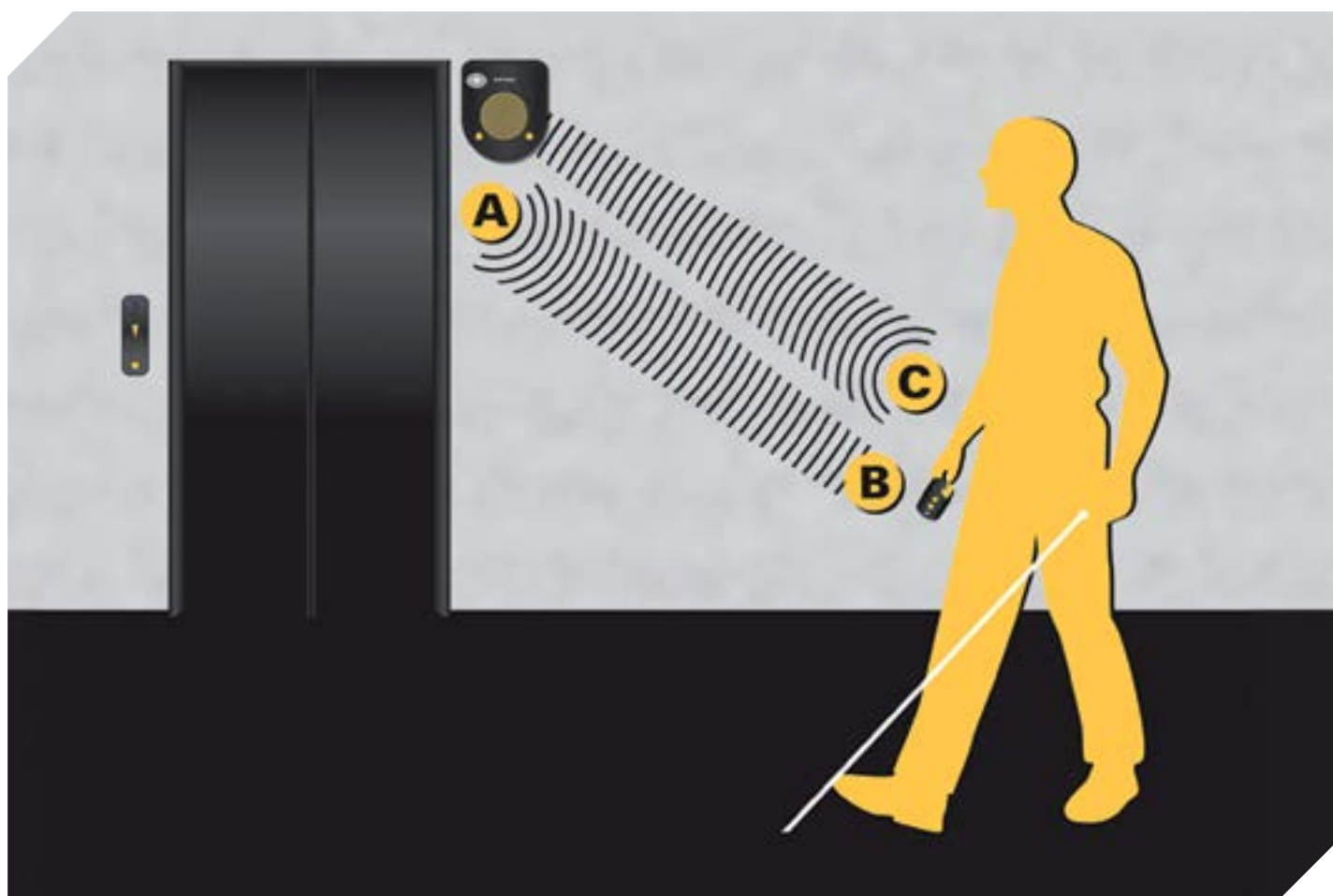
- Na posadzce w korytarzach należy zamontować ścieżki naprowadzające i pola uwagi, ale wyłącznie tam, gdzie ma to sens. Podobnie należy zadbać o oznakowania dla niedowidzących.
- Należy oznakować schody.
- Wszystkie pomieszczenia muszą być oznakowane dla obu grup klientów. Na drzwiach powinny pojawić się brajlowskie tabliczki z informacjami wydrukowanymi powiększonym drukiem.
- Wszędzie, gdzie należy podjąć decyzję, w którą stronę iść, należy zamontować zaprojektowane w różnej formie informacje dokąd kierują poszczególne ścieżki.
- Należy zapewnić przekazanie wszelkich informacji w inny sposób niż wizualny. Dotyczy to zarówno informacji przedstawionych statycznie, jak również treści przekazywanych przez działające urządzenia elektroniczne. Dotyczy to m.in. komputerów, urządzeń RTV i AGD z jednej strony oraz ogłoszeń wywieszanych w klatkach, szkołach, urzędach, podpisów pod eksponatami w muzeach, na lub

przy pomnikach, przy wejściach np. do kościołów, pałaców, zamków itd. z drugiej.

Obiekty znajdujące się w obrębie ciągów komunikacyjnych

Ciągi komunikacyjne mają tę cechę, że nie wymagają dodatkowego opisu ponad to, co dotyczy poszczególnych obiektów, które znajdują się w ich obrębie: skrzyżowania ulic, przejścia dla pieszych, przejścia podziemne i nadziemne, moło, tunele, place, deptaki, promenady i chodniki. Niektóre z nich nie wymagają adaptacji, gdyż nie zakłada się ich użytkowania przez inwalidów wzroku. Inne tego wymagają. Ulice i ich skrzyżowania są przecież przeznaczone dla uczestników ruchu, a więc samochodów, środków transportu publicznego, a także dla rowerzystów itd. Niewidomi i niedowidzący korzystają z nich jedynie pośrednio – jako pasażerowie. Co innego z ich otoczeniem.

Jak dostosować przejścia dla pieszych? Rozwiązaniem stosowanym u nas od lat jest udźwiękowienie świateł. Niewidomy ma wiedzieć, że inne dźwięki są generowane przy świetle zielonym, gdy można wejść





na ulicę oraz czerwonym, gdy jest to zabronione. Czy niewidomi „lubią” to rozwiązanie? Czy „lubią” go inni przechodnie oraz okoliczni mieszkańcy? Nie wygląda to najlepiej. W praktyce dźwiękowa sygnalizacja świetlna działa przez całą dobę, niezależnie od tego, czy w ogóle jakiś pieszy wymaga takiej pomocy. Po co hałasuje, gdy w pobliżu nie ma niewidomych?

System Step-Hear działa inaczej – dużo mądrzej! Nie odzywa się bez powodu. Gdy zbliża się do niego pieszy z pilotem, nadal będzie milczał, ale ożywi się pilot. Zacznie wibrować lub/i pisać. To znak, że znalazł się w odległości od 7 do 12 metrów od bazy informacyjnej. Wciśnięcie jednego z trzech klawiszy na pilocie ożywi bazę, która wypowie stosowny komunikat. Niewidomy dowie się jakie jest światło. Podobnie zadziała Soundbox. Przejście dla pieszych powinno być oznakowane polem uwagi dla niewidomych, tym bardziej, gdy zlikwidowano wyraziste krawężniki niewskazane dla inwalidów na wózkach. Powinny być oznakowane kolorowymi pasami kontrastowymi dla niedowidzących. Z takich pasów można zrezygnować, gdy same obiekty są kolorowe i wystarczająco kontrastują z tłem.

Oznakowania wymagają kolejne elementy związane z przejściami dla pieszych: ewentualne tory tramwajowe na tej drodze, ścieżki rowerowe, wysepki na przystankach, jakiegokolwiek przeszkody, np. słupy z sygnalizacją świetlną.

Powyższe rozwiązania wystarczą w przypadku dosyć prostych przejść przez ulicę. Gdy jednak skrzyżowanie jest skomplikowane i wymaga wiedzy jak wygląda, jak się z niego wydostać, gdy już się nań wkroczy, niezbędne są wypukłe i udźwiękowione plany. Wybór rozwiązania zależy od decyzji dysponenta terenu, czyli funduszy, którymi dysponuje.

Można zastosować sam uwypuklony plan, w wersji najtańszej, czyli w postaci wypraski. Należy ją skleić z arkuszem pod spodem, gdy ma być ochroniony przed wpływem warunków atmosferycznych. Pomiędzy dwoma arkuszami (uwypuklonym i spodnim) powinno się umieścić graficzny obraz tego samego planu.

Gdy są do dyspozycji większe środki, należy zainstalować terminal informacyjny, a nawet terminal multimedialny. W praktyce nie zdołamy dostosować skomplikowanych skrzyżowań idealnie. Plany przygotowane dla niewidomych i niedowidzących powinny przecież być zainstalowane z każdej strony skrzyżowania. Trudno wymagać, by dawali sobie radę, gdy zbliżają się do nich z innej strony niż jest zainstalowany pojedynczy plan. Czy jednak starczy środków na kilka planów lub terminali?

Specjalnych oznakowań wymagają kolejne obiekty. Inwalidzi wzroku muszą wiedzieć, gdzie się one znajdują, a więc gdzie są wejścia do nich, dokąd te wejścia prowadzą itd. Wszelkie schody muszą być oznakowane zgodnie z zasadami. Powinno się zamontować ścieżki naprowadzające kierujące tam, gdzie mają dotrzeć piesi. Jak niewidomy ma iść prosto wzdłuż chodnika? Ułatwiają to krawężniki albo parkany, wzdłuż których można prowadzić laskę. Ułatwia to także hałas płynący z ulicy. Samochody wskazują kierunek, w którym należy iść. Jednak o wiele wygodniej jest, gdy na chodniku są zamontowane linie naprowadzające. Można wtedy mieć pewność, że nie wpadnie się na żadną niespodziewaną przeszkodę. Należy bezwzględnie oznakować kolorystycznie, polami uwagi i dźwiękowo wszelkie nawierzchnie remontowane, z których korzystają piesi. Nie wystarczą same barierki przed wykopami. Przed nimi muszą być zamontowane kolorowe pola uwagi.

Nie do pomyślenia jest, by molo nad wodą nie miało bocznych ograniczeń i zakończenia. Jeśli nie jest możliwe wykonanie barierki, albo przynajmniej linii naprowadzających, należy taki obiekt zamknąć dla źle widzących obywateli.

Ścieżki wewnętrzne

Chodzi na przykład o ścieżki osiedlowe, wewnątrz kampusów, bazarów, w parkach, zoo itp. Nie można zgodzić się, by inwalidzi wzroku nie mogli się po nich poruszać. Ścieżki powinny być sensownie

wytyczone i dobrze oznakowane. W przypadku osób niedowidzących chodzi o zastosowanie odpowiednich kolorów. Można o to nie dbać, gdy odróżniają się kolorystycznie od tła w sposób naturalny. Owszem, zdarza się to dość często. Szary chodnik odróżnia się przecież od zielonej trawy w ciepłych miesiącach, albo białego śniegu zimą. Niewidomi nie mogą tego wykorzystać. Dla efektywnego posługiwania się białą laską, chodniki powinny być otoczone krawężnikami. Pełnią one rolę linii naprowadzających. Należy oznakować polami uwagi wszelkie skrzyżowania chodników, a także niespodziewane zakręty.

W obiektach, wewnątrz których układ ścieżek jest bardziej skomplikowany, powinno się zamontować ich wypukłe plany, a nawet terminale informacyjne. Ścieżki przecież dokądś prowadzą. Zanim widzący na nie wejdą, wiedzą, gdzie one prowadzą. Inwalidzi wzroku nie. Należy ich poinformować. Rolę taką pełnią właśnie terminale informacyjne.

Omawiane rozwiązania mają ogromne znaczenie w wielu obiektach. Bez możliwości zapoznania się z układem ścieżek i miejsc, do których prowadzą, trudno z nich korzystać.

Korytarze wewnętrzne, ścieżki ewakuacyjne

Można je potraktować jak ścieżki na zewnątrz. Różnicę stanowi możliwość zamontowania na otaczających ich ścianach i drzwiach oznaczeń pionowych. Na posadzce niezbędne są pola uwagi, a ścieżki naprowadzające są czasem niezbędne, a kiedy indziej zbędne. Kierunek poruszania się wyznaczają ściany. W stosownych miejscach należy nakleić kolorowe pasy. Więcej pracy wymagają powierzchnie pionowe: ściany i drzwi. Należy wykonać to zgodnie z zasadami.

Jak poinformować o ścieżkach ewakuacyjnych, które są bardzo ważne również dla inwalidów wzroku? Ich oznakowanie ma ogromne znaczenie jedynie w sytuacjach kryzysowych, ale gdy jest już potrzebne, ratuje życie lub zdrowie ludzi. Jak ewakuować się z obiektu gdy wybuchł pożar? Należy zamontować linie naprowadzające wzdłuż ścieżki ewakuacyjnej, uwypuklić i zaznaczyć stosownymi kolorami wszystkie informacje przygotowane dla osób widzących: tabliczki, strzałki, komunikaty, oznakować miejsca, w których są zamontowane gaśnice itd. Wszędzie należy zadbać o odpowiednie oświetlenie, by dać szansę ludziom źle widzącym. Ścieżki ewakuacyjne powinny

być pokazane na wypukłych planach obiektu. Na odpowiedniej wysokości powinny być zamontowane oświetlone jej oznaczenia dla osób niedowidzących.

Wejścia do obiektów

Najpierw należy zadbać, by było jasne, gdzie one się znajdują. Niedowidzący wymaga ich kolorystycznego wyróżnienia. Niewidomi muszą usłyszeć gdzie one są i wyczuć dotykiem drogę, która do nich prowadzi. Należy zamontować jak najdłuższą ścieżkę naprowadzającą, której koniec znajdzie się przy samym wejściu, a początek na przykład:

- przy krawężniku chodnika,
- przy przejściu przez ulicę, z którego korzystają osoby zmierzające w tym kierunku,
- na terenie przystanku itd.

Obok wejścia należy zainstalować bazę informacyjną, która uaktywni się na życzenie zbliżającego się niewidomego. Będzie generowała sygnały dźwiękowe, albo wygłaszała tekstowe komunikaty.

Z wejściami często wiążą się portiernie i punkty informacyjne. Skoro doradzamy jak trafić do obiektu, a po minięciu drzwi wejściowych należy wiedzieć jak poruszać się w jego wnętrzu, omówmy także ich dostosowanie. I tutaj są niezbędne ścieżki prowadzące od wejścia do punktu informacyjnego, np. portierni. Może tu pracować osoba, która udziela informacji. Może tam być zainstalowana kolejna baza informacyjna. Miejsca te muszą być oznakowane kolorystycznie i poprzez wypukłe pola uwagi. Powinny być zamontowane na końcu linii naprowadzających. Przecież na ich końcu niewidomy zatrzymuje



się i rozmawia z portierem, albo uruchamia terminal informacyjny. Orientuje się, czy jest on udźwiękowiony, czy też prezentuje uwypuklony plan. W pobliżu wejścia powinien się znaleźć plan budynku, czyli plan kondygnacji, na której jesteśmy, albo więcej planów prezentujących inne kondygnacje lub części kondygnacji.

Schody

Chodzi o schody zwykłe i ruchome. Należy ostrzec, że się do nich zbliżamy. Naklejamy na posadzkę stosowne antypoślizgowe, kolorowe pasy i montujemy pola uwagi. Powinny do nich prowadzić linie naprowadzające, których początek znajduje się w innych ważnych punktach otoczenia, np. przy wejściach. Należy tak samo poinformować o końcu schodów. Z obu ich stron powinny być dostępne informacje, gdzie można się udać po zejściu ze schodów, co znajduje się dookoła. Taka informacja może być wydrukowana na brajlowskich nakładkach zamontowanych na poręczach. Na obu ich końcach można zainstalować bazy albo terminale informacyjne, które odezwą się, gdy w ich pobliżu pojawi się inwalida wzroku.

Przystanki

Często są słabo oznakowane. Widzący rozglądają się dookoła i zastanawiają, gdzie się one znajdują. Co dopiero niewidomi! Należy zaznaczyć obszar przystanku kolorowymi pasami. Nie powinny się zlewać kolorystycznie z otoczeniem. Powinny do nich prowadzić linie naprowadzające, a przed wejściem na nie powinno się zamontować pola uwagi.

Jak poinformować inwalidów wzroku, jakie linie autobusów czy tramwajów się na nich zatrzymują? Należy skorzystać z druku powiększonego, by osoby słabowidzące mogły odczytać te informacje. Należy zainstalować dźwiękowe bazy informacyjne, by niewidomi mogli odsłuchać tych samych komunikatów. Należy nagrać informacje o tym, gdzie można się udać i jak tam trafić po dojechaniu na ten przystanek.

Środki transportu publicznego

Omówienia wymagają: autobusy, tramwaje, trolejbusy, pociągi, samoloty, statki itp. Rozwiązania adaptacyjne są już znane. Są stosowane za granicą i coraz częściej w Polsce. W tej chwili chodzi głównie o ich



popularyzację, by nie były obecne gdziekolwiek, lecz wszędzie. Ograniczymy się do krótkich wskazówek dotyczących takich dostosowań.

- Tabor powinien być niskopodłogowy.
- Wszelkie numery linii muszą być przekazywane dźwiękowo, tyflograficznie i magnigraficznie. Tak samo inne informacje ważne dla pasażerów: trasy, przystanki docelowe, najbliższy przystanek itd. Można zastosować bazy informacyjne, np. Step-Hear.
- Numery miejsc muszą być odczytywalne przez niewidomych i niedowidzących. Można zastosować różne rozwiązania: brajlowskie etykiety lub tabliczki z powiększoną grafiką, dźwiękowe etykiety systemu Milestone itp. Powinno się poinformować jakie numery miejsc znajdują się w poszczególnych przedziałach. Trudno sobie wyobrazić, by pasażerowie musieli wchodzić do przedziału, odnajdywać numery siedzeń, odsłuchiwać je i wycofywać się, gdy właściwego miejsca trzeba szukać gdzie indziej.
- Należy oznakować miejsca istotne dla pasażerów, np.: wejścia, drzwi (dokąd prowadzą), toalety, drogi ewakuacyjne, wagony restauracyjne, przyciski np. spłuczki, krany itd.
- Należy oznakować wszelkie urządzenia, których wykorzystywanie wiąże się z dotykiem pól dotykowych lub naciskaniem przycisków. Banalny przykład: niedowidzący muszą wiedzieć, gdzie jest klamka do drzwi, a niewidomi muszą mieć opis dokąd drzwi prowadzą, zamontowany na wysokości tej klamki.

- Wyposażenie pomieszczeń powinno być standaryzowane, uporządkowane. Pojemnik z papierem do wycierania rąk w toalecie powinien być nadkoszem do jego wyrzucania.

Obiekty małej architektury

Są to m.in.:

- a. obiekty kultu religijnego: małe kapliczki, przydrożne krzyże, figury związane z kultem,
- b. obiekty architektury ogrodowej: altany, posąжки, wodotryski, ogrodzenia,
- c. obiekty użytkowe służące rekreacji: piaskownice, huśtawki, trzepaki, ławki,
- d. obiekty służące utrzymaniu porządku, np. śmietniki.

Gdy nie znajdują się na drodze przechodniów i nie jest celowe podchodzenie do nich, nie wymagają specjalnych oznakowań. Gdy jednak można na nie wpaść, muszą być otoczone polami uwagi, przynajmniej od strony, z której mogą nadejść niewidomi. Gdy są zabawkami, które mają wzbudzać podziw wszystkich, powinno się je udostępnić niewidomym i niedowidzącym tak jak innym. Jeśli są zbyt duże, należy nieopodal umieścić ich tyflograficzne obrazy. Gdy ich celem jest niesienie cennych treści, należy obok zainstalować terminal informacyjny, dzięki któremu niedowidzący odczytują te treści w druku powiększonym, a niewidomi w brajlu lub odsłuchają nagrania o nich. Należy zapewnić kolorystyczne odróżnienie tych obiektów od otoczenia oraz doprowadzić do nich ścieżki naprowadzające. W różnych sytuacjach może okazać się bezwzględnie konieczne zamontowanie pól uwagi. Często te i inne obiekty są tak wybudowane, ustawione lub ubarwione, że dodatkowe oznakowania nie są potrzebne. Wystarczy, by ławka w parku stała obok chodnika, a nie na nim, by miała odpowiedni kolor odróżniający ją od tła, by była ulokowana na wystającej wysepce, by niewidomi i niedowidzący zdołali ją odnaleźć i z niej skorzystać. Gdy chodzi o obiekty kultu, z którymi wiąże się interesująca historia, można zamieścić stosowną informację w Internecie, chociaż to pożyteczne rozwiązanie nie zastąpi informacji zamieszczonej na samym obiekcie.





Idealnie mieszkać

Większość obywateli mieszka w blokach. Nasze mieszkania sąsiadują z innymi i niczym się od nich nie różnią. Gdy jednak ma w nich mieszkać inwalida wzroku, różnić się muszą. Nieodłączne zmiany dotyczą zarówno budynków, jak i ich otoczenia. Otoczenie omawiamy w innych paragrafach, a dostosowanie bloku, w którym jest nasze mieszkanie, wymaga omówienia właśnie tutaj.

Należy zadbać osobno o osoby niewidome i niedowidzące. Dla niewidomych musimy wykonać o wiele więcej niż dla niedowidzących.

Gdy się widzi niewiele, można nie zauważyć, że zbliżamy się do schodów lub przezroczystej szyby w drzwiach. W wielu miejscach należy zastosować oznaczenia poziome i pionowe, by słabowidzący mogli poruszać się swobodnie i bezpiecznie. To żaden kłopot, by zamontować lub umieścić kolorowe pasy, strzałki wskazujące drogę, odpowiednie oświetlenie, tablice informacyjne z powiększonym drukiem itd. Rozwiązania te są łatwe do wprowadzenia, gdyż są stosunkowo niedrogie oraz pomocne dla wszystkich – również dla osób dobrze widzących, w szczególności dla dzieci. Zastosowanie ich wiąże się

z decyzjami właścicieli obiektów. Nie da się stworzyć jednej sztapowej aranżacji. Należy zapoznać się z całą gamą rozwiązań i wybrać to, co posłuży również innym mieszkańcom.

Gdy chodzi o niewidomych, obok wejść do klatek (względnie nad nimi) należy zainstalować bazy informacyjne. Każdy niewidomy mieszkaniowiec, który tego wymaga, powinien być wyposażony w pilot zdalnego sterowania, względnie smartfon (przy zastosowaniu bardziej skomplikowanego urządzenia informacyjnego), dzięki czemu będzie mógł komunikować się z taką bazą. Jaki system zastosujemy zależy od dostępnych środków i od stopnia skomplikowania obiektu, który udźwiękowiamy. Zazwyczaj może chodzić o Soundbox lub Step-Hear. Niezależnie od tego wyboru niewidomy musi wiedzieć, gdzie jest wejście, dokąd prowadzi i jakie są do przekazania inne informacje ważne dla wszystkich mieszkańców. W kluczowych punktach ciągów komunikacyjnych powinno się zamontować ścieżki naprowadzające i pola uwagi. Faktycznie, trudno to wykonać dla pojedynczej osoby, ale czy właściciele i gospodarze bloku mogą patrzeć ze spokojem, gdy niewidomy myli się i błądzi? Koszt jest raczej niewielki, a kompromitacja

wynikła z jakiegoś wypadku – dyskwalifikująca. Po-
dejsście do osób niepełnosprawnych jest testem po-
ziomu kultury.

Wypada, by niewidomy dowiedział się o tym,
o czym dowiadują się inni. Na klatkach są zamiesz-
czane rozmaite informacje: numery mieszkań, ko-
munikaty od administracji itp. Należy postępować
zgodnie z zasadą, że wszystko, o czym dowiadują
się widzący, musi być dostępne dla niewidomych
i słabowidzących. Oczywiście, jak we wszystkim, nie
można przesadzać. Gdy na klatkach pojawi się ko-
munikat o zebraniu wyborczym na osiedlu, trudno
wydrukować go w brajlu i powiesić na ścianie. Gdy
jednak jest tam zainstalowana baza Soundbox lub
Step-Hear, jednym z trzech nagranych komunikatów
może być właśnie ta wiadomość. To proste. Niewido-
my wykształca sobie nawyk, by zawsze sprawdzać co
jest nagrane.

Gdy budynek jest skomplikowany, powinno się
zamontować wypukły/wypukłe plany piętra/pięter.
Te plany również mogą być prostsze lub bardziej
skomplikowane. Mogą być małymi termoformowa-
nymi wypraskami, albo terminalami multimedialnymi.
Może być tam jeden plan lub więcej, zależnie od
tego jak rozbudowane są kondygnacje, czy należy po-
dzielić je na strefy. Zależy to od konkretnych potrzeb
i zasobności właścicieli obiektu. Pamiętajmy o ozna-
czeniach pomocnych dla osób niedowidzących. To
zapewne nie wszystko. Każdy właściciel obiektu po-
winien się skontaktować z osobami, które wymagają
dostosowań, przedstawicielami środowiska niewido-
mych lub ekspertami z nimi związanymi i uzgodnić,
co naprawdę będzie przydatne i sensowne. Nie cho-
dzi przecież o zbędne wydatki, lecz o realną pomoc.
W różnych sytuacjach niektóre wymienione rozwią-
zania byłyby przesadne, inne nieodzowne. Może się

okazać, że w bloku mieszka tylko jeden niewidomy,
który jest tak dobrze zrehabilitowany, że wymaga je-
dyńcie udźwiękowionych klawiatur domofonu i windy.
Inny mieszkaniak mógłby nie radzić sobie na klatce
i należałoby zamontować dla jego wygody i bezpie-
czeństwa wypukłe wskazówki, by nie błądził i się nie
rozbił. Może też być tak, że w bloku nie mieszka ża-
den niewidomy, nie widać szans na to, by się pojawił,
a mieszka osoba słabowidząca. Niech określi, co jest
potrzebne, by właściciel mógł wykonać wszystko, na
co go stać.

Podsumowując, w budynkach mieszkalnych wie-
lorodzinnych należy m.in.:

- udźwiękować i ubrajlować klawiaturę domofonu,
- wskazać drogę wewnątrz budynku poprzez strzał-
ki, tabliczki, ścieżki naprowadzające i pola uwagi,
które muszą być wykonane w kolorach odpowied-
nich dla niedowidzących,
- udźwiękować windę i ubrajlować jej klawiaturę (kla-
wisze nie muszą być opisane w systemie brajlows-
kim; można zróżnicować ich wypukłe kształty),
- udostępnić numery mieszkań i oznakować kluczo-
we drzwi, by było jasne, gdzie prowadzą,
- zamontować wypukłe numery pięter przy scho-
dach i windzie,
- zamieścić brajlowskie informacje o specjalnych
pomieszczeniach, np. wózkowni, suszarni, admi-
nistracji itd.,
- wykorzystać poręcze i nakładki dla umieszczenia
informacji o poszczególnych kondygnacjach itd.



A w mieszkaniu? Wchodzimy do przestrzeni prywatnej. Tutaj o wygody nie zadba właściciel budynku. Musi o to zadbać sam mieszkaniec lub instytucje otaczające opieką inwalidów wzroku. Najpierw opiszemy mieszkanie dostosowane do potrzeb osoby niedowidzącej. Na pierwszym miejscu należy załatwić kwestię oświetlenia. Bez dobrego światła nie ma co mówić o dobrze dostosowanym mieszkaniu. Nie tylko musi być jasno, ale zainstalowane lampy i żarówki muszą być odpowiednie. Nie mogą na przykład mrugać. To męczy oczy i może uszkadzać wzrok. Następnie należy zadbać o kolorystykę wnętrza i wszelkich przedmiotów, które się tam znajdują. Niedowidzący mogą zgłaszać niezrozumiałe dla innych uwagi, że jakiś kolor jest dla nich okropny. Dla innych będzie miły, a dla nich drażniący. Ich wzrok źle na niego reaguje i nic na to nie poradzimy.

Nie zmienimy książek, płyt, dostępnych w sklepach urządzeń, ale możemy wyposażyć słabowidzącego w urządzenia adaptacyjne, które powiększają obraz. Dzięki lupom i powiększalnikom każdy tekst powiększa się wielokrotnie i już możemy czytać książki i orientować się, jaką płytę mamy w ręku. Dostępne staną się instrukcje obsługi, gazety, nadruki na urządzeniach itd. Pozostaje zadbać o powiększanie obrazu na komputerowym monitorze. Nic trudnego. Należy udostępnić niedowidzącemu stosowne oprogramowanie powiększające obraz, dzięki którym wyraźnie widać: menu, treść dokumentów, informacje z Internetu itd.

Zawsze systemy mówiące są pomocne – nie tylko dla niewidomych, ale dla wszystkich. Przydadzą się także kolorowe etykiety z dużymi literami dla oznaczenia wyjątkowych miejsc lub przedmiotów. Normalnie nie są konieczne, gdyż słabowidzący zna swoje mieszkanie i wszystko, co w nim jest. Jednak są sytuacje wyjątkowe, o których lepiej go ostrzec.

Niewidomi wymagają o wiele więcej zachodu. W mieszkaniu musi być porządek, gdyż inaczej nie da się znaleźć tego, czego szukamy. Wystarczy, by klucze leżały na innej szafce, a już robi się z tego powodu ogromny kłopot. Należy odzwyczaić innych domowników od zostawiania rzeczy w dowolnych miejscach. Oni je zauważą, niewidomi nie. Szukają ich tracąc czas, albo o nie się rozbijają tracąc zdrowie.

Niezbędne są urządzenia lektorskie udostępniające czarnodrukowy tekst i udźwiękowione oraz



ubrajlowione stanowiska komputerowe, udostępniające informacje wyświetlone na ekranie. Można wtedy czytać książki, gazety, ulotki, instrukcje, a także wszelkie informacje z Internetu. Stanowisko komputerowe może wykonywać rolę urządzenia lektorskiego, a wtedy to drugie nie jest konieczne.

Obok stanowiska komputerowego niewidomy powinien mieć:

- udźwiękowiony telewizor,
- solidny system audio do odtwarzania książek i muzyki,
- przenośne urządzenie cyfrowe – odtwarzacz MP3 z dyktafonem itd.,
- Braille Labeler do wytwarzania brajlowskich etykiet, względnie DymoQueen, gdy brakuje funduszy,
- czujnik światła i tester kolorów,
- zestaw mówiących urządzeń codziennego użytku,
- udźwiękowiony telefon komórkowy,
- drobne urządzenia rehabilitacyjne i zestaw białych lasek.

Niewidomi powinni dysponować Braile Labelerem, by przygotowywać brajlowskie etykiety na płyty czy książki. Naklejone na nie ułatwiają ich rozpoznawanie. DymoQueen służy do tego samego celu, ale wymaga ręcznego pisania na tabliczce brajlowskiej do pisania. Można zastosować etykiety dźwiękowe – dla każdego coś miłego. Sami niewidomi muszą wybrać, jakich wymagają ułatwień: brajlowskich czy dźwiękowych.

Muszą dysponować urządzeniami codziennego użytku: tester światła i koloru, specjalne urządzenia do pracy w kuchni, w razie potrzeby mówiące urządzenia medyczne. Na rynku pojawiły się inteligentne odkurzacze. Czy nie powinny pomagać w utrzymaniu czystości? W dobrze dostosowanym mieszkaniu muszą się znaleźć białe laski – nie jedna! Niewidomy powinien mieć laskę lekką, o charakterze informacyjnym, która może posłużyć do poruszania się po mieście, ale przede wszystkim informuje innych ludzi

o tym, że nie widzimy. Druga laska powinna być solidna, można rzec niezniszczalna, która poradzi sobie z przeszkodami na drodze. Do tego należy dodać urządzenie nawigacyjne, na przykład NaviEye. Dobrze, gdy urządzenie to jest wyposażone w mapy. A propos – niewidomi powinni mieć w domu wypukłe mapy! Trudno sobie wyobrazić, by nie znali mapy Polski czy Europy. Widzący oglądają mapy przed wyjazdem w trasę i planują podróż. A wakacje? Jak można zorganizować wyjazd z dziećmi do Jeleniej Góry i zwiedzanie jej okolic bez mapy? A wyjazdy do innych krajów? Gdzie jest Turyn, a gdzie Rzym?

Same książki i płyty mogą nie wystarczyć, gdy chcemy odpocząć i spędzić czas z rodziną. Fajnie jest pobawić się szachami, reversi, chińczykiem itd., zależnie od upodobań. Na koniec: brajlowski lub mówiący zegarek, kalkulator, krokomierz, termometr mierzący temperaturę ciała i powietrza – w domu i na dworze – oraz waga łazienkowa – nie tyle lecznicza, ile profilaktyczna – coraz częściej musimy dbać o wagę.

Dom, w którym chce się mieszkać

Dom to nie tylko mieszkanie, ale też własna działka. Wymaga rozwiązań przeznaczonych zarówno dla mieszkania, jak i jego otoczenia. Omówiliśmy już, jak należy przygotować mieszkanie oraz wejście do budynku wielorodzinnego. Pozostaje omówić rozwiązania przeznaczone na działkę i strefę pośrednią między domem a nią.

Na działkach dzieje się zazwyczaj dużo. Niektórzy właściciele domów mają mało ziemi i nie koncentrują uwagi na niej. Inni jednak korzystają ze sporego obszaru, na którym organizują rozmaite imprezy i uroczystości. Jak mają sobie poradzić niewidomi i słabowidzący? Własna nieruchomość wymaga nieustannej opieki, remontów, schematu organizacyjnego, by nie zagubić się w tysiącach szczegółów.

Jak wrócić do domu z miasta? Wsiadamy z autobusu i idziemy z białą laską. Jak trafić do furtki? Należy zainstalować obok niej bazę informacyjną. Sami mamy przy sobie pilot zdalnego sterowania, który nas instruuje, gdzie mamy się kierować. Gdybyśmy mieli więcej środków, możemy zainstalować terminal informacyjny, z którym „rozmawia się” przy pomocy smartfonu. Każdy niewidomy powinien mieć urządzenie nawigacyjne.

Gdy ktoś chce do nas przyjść, musi najpierw przejść przez furtkę. Można tam zainstalować zwykły dzwonek, albo klawisz uruchamiający dzwonek zainstalowany w domu. Widzący gospodarz sprawdzi kto idzie – spojrzy przez okno. Podejdzie do furtki i ją otworzy. Od pewnego czasu stosuje się do tego celu rozwiązania systemowe – należy nacisnąć klawisz przy furtce, by w domu zadzwonił dzwonek. Wtedy należy nacisnąć osobny klawisz, który powoduje otwarcie rygla w furtce. Niewidomy ma problem: skąd ma wiedzieć kto nadchodzi? Ten prosty system należy wzbogacić o mikrofony i głośniki. Gość przy furtce naciska klawisz, w domu dzwoni dzwonek, podnosimy słuchawkę, rozmawiamy i dowiadujemy się kto to. Wciskamy swój klawisz i furtka się otwiera. Jeszcze wygodniej jest, gdy bramofon jest połączony z systemem telefonicznym w domu. Po wciśnięciu klawisza przy furtce dzwonią telefony zainstalowane w domu. Takie rozwiązanie wymaga zainstalowania centrali telefonicznej. Może być połączona z kilkoma telefonami, dzięki czemu właściciel domu nie musi biec do skomunikowanego z furtką miejsca, by wpuścić gościa. Do takiej centrali i bramofonu można zadzwonić z miasta i zdalnie nimi sterować. To jest wygodne dla wszystkich, ale nieodzowne dla

niewidomych i niedowidzących. Kolejne trudności mogą mieć, gdy mają otworzyć drzwi wejściowe. Tutaj także można zastosować rygiel zdalnie otwierany, czyli ten sam system połączony z centralą telefoniczną. Gdyby jednak niedowidzący chciał podejść do drzwi i zobaczyć kto idzie, musi mieć w drzwiach tzw. judasza o znacznych rozmiarach. Na własnej działce trzeba zadbać o bezpieczeństwo. W blokach jest nieco bezpieczniej, ale i tam można przy drzwiach zainstalować domofon.

Działka musi być uporządkowana. Newralgiczne punkty powinny być oznakowane oznaczeniami poziomymi i pionowymi – zależnie od sytuacji. Ważne jest zorganizowanie kontrastowych ścieżek, by nie błądzić i nie brudzić się w błocie w czasie deszczu. Doszliśmy do punktu, w którym nie potrafimy za wiele pomóc – uprawianie ziemi w ogrodzie czy sadzenie nie jest naszą specjalnością. Czy można ułatwić wykonywanie tych zajęć – niech się wypowiedzą inni. Podobnie jest z grillowaniem. W tej dziedzinie niewidomi i niedowidzący mogą być aktywni. Wymyślają własne procedury i są w stanie dać gościom jeść.

Możemy doradzić, jak się na działce bawić! Doradzamy zakupić ogrodowy stół ping-pongowy. Mogą grać zarówno widzący, jak i niewidomi. Fundacja Szansa dla Niewidomych opublikowała reguły gry w ping-ponga dla niewidomych. Warto spróbować. Gdy dysponuje się dużym pokojem, można ustawić stół w domu. Na działce przyda się także rower – tandem, czyli rower dwuosobowy. Gdy działka jest wystarczająco duża, można na niej zorganizować plac do gry w piłkę dźwiękową. Ruch to zdrowie – skoro bawią się i poruszają widzący, niewidomi i niedowidzący też chcą.

Ważne jest oświetlenie zarówno wnętrza domu, jak i działki. Ponadto, skoro niewidomi dużo czytają i „komputerują” należy zamontować gniazdko elektryczne, by można było do nich podłączyć rozmaite urządzenia.

Plac zabaw nie tylko dla dzieci, ale także dla ich niewidomych lub niedowidzących rodziców

Każdy obiekt musi mieć odpowiednio oznakowane wejście. Za każdym razem chodzi o oznakowania dla obu grup inwalidów wzroku: niewidomych i niedowidzących. Należy zawsze pamiętać o obu



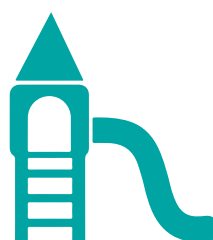


tych grupach. Na samym placu zabaw, który nie jest odpowiednio przygotowany, inwalidzi wzroku nie mogą się pojawić – są niebezpieczne. Trudno sobie wyobrazić, by na zwykłym placu mogło się bawić niewidome dziecko lub dziecko z niewidomym rodzicem. Wystarczy wspomnieć o huśtawkach, by było jasne, że nie mogą tam przebywać.

Wszystkie przyrządy powinny być oznakowane i zabezpieczone. Na przykład huśtawki powinny być oddzielone od reszty urządzeń i specjalnie oznakowane. Należy podzielić plac zabaw na przynajmniej dwie strefy. W jednej strefie należy umieścić przyrządy całkowicie bezpieczne, czyli takie, które nie zagrażają zdrowiu: nie można się o nie rozbić i one same nie uderzą uczestników zabawy itp. W innej strefie powinny się znaleźć przyrządy wymagające ostrożności i to każdy odizolowany od reszty. Na idealnym placu zabaw każdy przyrząd powinien być oznakowany kolorystycznie i dźwiękowo. Oznakowanie kolorystyczne jest proste. Należy je otoczyć kolorowymi pasami – niskimi wypukłymi krawężnikami, zamieścić tablice informacyjne z dużymi literami itd. Gdy chodzi o dźwięk, bazy informacyjne powinny się odzywać, gdy ktoś się do nich zbliża. Należy uwzględnić zasadę,

że żadne urządzenie dźwiękowe nie może odzywać się za głośno. Dźwięk ma być wyraźnie słyszalny, ale bez przesady. Hałas przeszkadza wszystkim, tym bardziej niepotrzebnie dużo. Gdy plac zabaw zostanie podzielony na strefy, należy zorganizować system prowadzących do nich ścieżek. To proste, a bardzo użyteczne rozwiązanie. Montujemy ścieżki naprowadzające, albo zwykłe krawężniki, które informują, gdzie należy iść. Powinno się zamontować wypukły plan całego placu zabaw, albo kilka planów prezentujących poszczególne strefy. Dobrze, gdy te plany będą udźwiękowione.

Na takich placach zabaw będzie można spotkać niewidome lub niedowidzące dzieci oraz niewidomych lub niedowidzących rodziców. Czy to nie powód do chluby?





Uroki dzieł sztuki „widziane” dotykem i słuchem. Deskrypcja i audiodeskrypcja

Niewidomi i słabowidzący uzupełniają brak wzroku poprzez intensywniejsze wykorzystywanie innych zmysłów. Nie są w ich przypadku lepsze, ale są sprawniejsze. Tak więc niewidomi nie tyle lepiej słyszą, ile potrafią więcej usłyszeć. Tak samo więcej wyczuć dotykem, węchem czy smakiem. Dzięki temu w większości przypadków bardziej korzystają z doznań związanych z tymi zmysłami. To nie przypadek, że niewidomi więcej mówią o dźwiękach, smakach, zapachach i rodzajach powierzchni. Widzący goście powiedzą: „Jak ładnie wyglądasz!”, a niewidomi: „Jak tu ładnie pachnie.”, „Co za pyszne danie!”, „Dlaczego wam podoba się ten materiał, gdy jest taki sztywny i szorstki?”. Dzieła, które odwołują się do innych zmysłów niż wzrok, są dla inwalidów wzroku nawet bardziej zrozumiałe, przemawiające. Gdy jednak chodzi o sztukę związaną ze wzrokiem, jest problem. Jak go zniwelować?

Z pomocą przychodzą inne zmysły. Należy zamienić bodźce wizualne na dotykowe i słuchowe. Na obecnym etapie rozwoju technologii zapach i smak nie są w stanie nam pomagać. Jakiego rodzaju sztuki odwołują się do percepcji wzrokowej?

Malarstwo i grafika

Tam, gdzie to sensowne, należy skorzystać z możliwości uwypuklenia obrazów. Wypukłe ryciny są z konieczności uproszczone, jednak przydatne. Niewidomy nie zachwyci się takim obrazem, ale będzie przynajmniej wiedział, co pokazał malarz albo grafik. Wadę uproszczenia może nieco zminimalizować audiodeskrypcja obrazów. Obrazowi wypukłemu towarzyszy wtedy możliwość odtworzenia opowieści z jakim dziełem sztuki mamy do czynienia. Lektor opowiada co widać na obrazie, przekazuje informacje od twórcy oraz recenzentów jego dzieła. Gdy niewidomy ogląda dotykem poszczególne fragmenty obrazu i wysłuchuje informacje o tych szczegółach, sztuka malarska lub grafika stają się chociaż w takim stopniu dostępne, a przez to interesujące. Dla niedowidzących należy wykonać powiększenie obrazów, chyba że ich oryginały są duże.

Sztuka związana ze zmysłem wzroku to nie tylko malarstwo i grafika. Obraz odgrywa podstawową rolę w filmie, teatrze, a także na koncertach muzycznych. Jak udostępnić niewidomym i te dzieła?

Audiodeskrypcja to dzisiaj modny temat. Starania środowiska niewidomych o dostęp do dóbr szeroko rozumianej kultury, które są powszechnie dostępne, zintensyfikowała się w Polsce dopiero kilka lat temu, kiedy stało się to realne technologicznie i ekonomicznie oraz same osoby niewidome i źle widzące rozumiały, jakie to ważne. Fundacja Szansa dla Niewidomych wzięła udział w tych staraniach. Nasi specjaliści opracowali ścieżkę lektorską dla filmu „Dzień Świra” już w roku 2009. Film ten z audiodeskrypcją został wyświetlony dla setek osób w trakcie VII edycji międzynarodowej konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND. Naszym zdaniem była to pierwsza prezentacja dobrodziejstw płynących z audiodeskrypcji przed tak dużą publicznością. Po tym sukcesie nasi autorzy wykonali audiodeskrypcję następnych filmów: „Volver”, „Minionki”, „Gwiazda Kopernika”, „Epoka lodowcowa cz. IV”, „Zabij mnie glino”, „Sherlock Holmes – gra cieni” i inne. Wszystkie one były następnie odtworzone podczas kolejnych edycji REHA.

Ograniczymy się do kilku ogólnych uwag dotyczących audiodeskrybowania.

Film

- Tekst lektorski nie może powielać treści zawartych w dialogach prowadzonych przez bohaterów filmu, lecz przybliżać osobom źle widzącym treści przedstawiane wizualnie na ekranie.
- Głos lektora nie może kolidować z głosami bohaterów i istotnymi dla fabuły dźwiękami towarzyszącymi obrazom. Tak więc lektor nie powinien czytać tekstu, gdy mówią inni oraz starać się nie zagłuszać dźwięków, które informują widza o czymś, co nie wynika z dialogów.
- W sytuacjach wyjątkowych może być inaczej, ale wtedy lektor powinien być nagrany w taki sposób, by widzowie mogli usłyszeć pełną ścieżkę dźwiękową. Lektor może przecież czytać różnicując poziom swojego głosu – od głośnego do szeptu.
- Tekst lektorski musi uwzględniać intencje twórców filmu. Oni projektują sposób, w jaki widzowie mają się dowiedzieć z ekranu o ich zamysłach. Jeśli reżyser skupia uwagę na grymasie twarzy aktora, na tym, że bohater filmu musi dostać się na drugą



stronę bystrego strumienia, musi przejść przez niebezpieczne i wysokie góry, niewidomy widz musi o tym się dowiedzieć.

- Komentarze lektorskie muszą być bardzo treściwe – jak najmniej słów i jak najwięcej treści.
- Komentarz musi być merytorycznie zgodny z treściami przekazywanymi głównie w dialogach, ale także w tekście narratora, jeśli występuje w filmie.
- Bardzo ważny jest dobór lektora. Nie chodzi jedynie o tekst opisu, ale także o zgodność brzmienia głosu lektora z dźwiękowym tłem filmu.
- Gdy film jest odtwarzany w domu, z cyfrowych nośników, w telewizji lub pobierany z Internetu, filmowi towarzyszy dodatkowa ścieżka dźwiękowa, z której może skorzystać każdy zainteresowany. Inaczej jest w kinie. Aby móc wysłuchać lektora, należy skorzystać z słuchawek, by audiodeskrypcja nie przeszkadzała innym.

Spektakle w teatrze

- Gdy są transmitowane przez telewizję, dotyczą ich te same zasady, które obowiązują dla filmów.
- Gdy są oglądane na żywo w teatrze, słuchawki są nieodzowne, ale także lektor, który opowiada o tym, co dzieje się na scenie na żywo. Może wspomagać się tekstem przygotowanym wcześniej, ale musi reagować na bieżące wydarzenia.
- W teatrze jeszcze większą rolę pełnią szczegóły. Niewidomi widzowie chcą brać udział w wydarzeniu na równi z widzującymi. A ci reagują żywo i na wszelkie wydarzenia na scenie – czasem aktor wykona swoją rolę ponadprzeciętnie i dostanie brawa, kiedy indziej potknie się, co spowoduje szmer zdziwienia na widowni. O tym muszą dowiadywać się niewidomi, by mieć szansę przeżywania sztuki razem z innymi.

Koncerty

- Dotyczą ich zasady obowiązujące w teatrze. Relacja lektora odbywa się na żywo. Lektor unika opowiadania podczas utworów muzycznych oraz gdy mówią wykonawcy. Stara się zrelacjonować wydarzenie w krótkich przerwach pomiędzy nimi.

Ma także możliwość opowiadania podczas braw, ale nie może ich zagłuszać. Brawa są przecież wyrazem przeżywanych przez widzów emocji. Nie można ich tłumić, by nie utrudnić emocjonowania się widzom niewidomym.

W przypadku koncertów stosuje się transmisję radiową na falach UKF. Widzowie odbierają audiodeskrypcję na swoich smartfonach i wypożyczanie słuchawek nie jest potrzebne.

Zawody sportowe

- Dotyczą ich zasady obowiązujące relacjonowanie koncertów. W tym jednak przypadku lektor ma więcej czasu na omówienie co się dzieje na arenie sportowej. Przypomina to relacje radiowe, z których korzystają niewidomi i inni słuchacze od dziesiątek lat. Czy audiodeskrybowanie zawodów sportowych różni się od radiowych relacji takich wydarzeń? Trochę tak. Otóż niewidomi wymagają przekazu nieco większej ilości informacji niż inni słuchacze. Oni nie interesują się w takim samym stopniu szczegółami, co niewidomi. Widzący słuchacze włączają radio głównie w celu wysłuchania konkretów dotyczących samych zawodów. Niewidomi odsłuchujący lektora chcą wiedzieć także jaka jest otoczka całego wydarzenia, jak wygląda arena, widzowie na widowni, biorący udział w zawodach sportowcy itd. Chcą znać nie tylko przebieg rywalizacji sportowej, ale także wszystko, co widzą widzowie, co wpływa na ich emocje.
- Relacja toczy się na żywo i musi być dopasowana emocjonalnie do bieżących wydarzeń.
- W tym przypadku lektor nie dysponuje wcześniej przygotowanym tekstem, a jedynie informacjami dotyczącymi zawodów.
- Audiodeskrypcja nadawana jest na falach radiowych i odbiera się ją smartfonami.





Miasta jak z innego świata

Na początek ważna uwaga. Określenie „miasta” jest użyte jedynie idiomatycznie. Chodzi oczywiście tak samo o miasta, jak o wioski, a także o wszystkie obiekty, w których mogą swobodnie pojawić się obywatele, między innymi niewidomi i niedowidzący.

Czy przedstawiliśmy już całą przestrzeń, która nas otacza, wszystkie obiekty użyteczności publicznej? Zapewne nie, jednak nie wyrzucamy sobie tego. Obiektów, o których być może zapomnieliśmy, dotyczą opisane już zasady. Należy zbadać charakter złożonego i nie opisanego tutaj obiektu, rozłożyć go na „czynniki pierwsze” i zakwalifikować go w całości, albo jego elementy z osobna, do właściwej kategorii.

Na przykład:

- Szpitale i sanatoria to jakby hotele, w których realizuje się leczenie pacjentów, a w jego ramach zabiegi lecznicze, rozmaite badania, porady itp. Dotyczą ich te same zasady, co hoteli, gdy chodzi na przykład o pokoje sypialniane i rejestracje. Gdy chodzi o stołówki, należy zastosować zasady dotyczące restauracji. Gdy chodzi o inne elementy, jak trasy dojścia do obiektów, wejścia, korytarze,
- ścieżki ewakuacyjne, należy zastosować zasady dotyczące bloków mieszkalnych.
- Przychodnie to jakby urzędy. Tam musimy dotrzeć do właściwego pokoju, by załatwić sprawę urzędową, a w przychodni do właściwego gabinetu, by spotkać się z lekarzem.
- Ośrodki wczasowe to wewnątrz hotele, a na zewnątrz przestrzeń otwarta bliższa i dalsza. Bliższa jest podobna do otoczenia szkoły, a dalsza do ciągów komunikacyjnych w mieście.
- Wszelkie uczelnie, ośrodki szkoleniowe, instytuty naukowe są zgodne co do dostosowań ze szkołami.
- Hale widowiskowo-sportowe przypominają duże widownie w teatrach. Głównym tutaj zadaniem jest odpowiednie oznakowanie miejsc na widowni, rzędów i krzesełek. Widzowie muszą wiedzieć, gdzie mają się zgłosić po słuchawki, by móc wysłuchać lektorskiego komentarza lub dysponować własnymi smartfonami, gdy audiodeskrypcja jest transmitowana na falach radiowych.

- Bazary to miasteczka z niewielkimi budynkami małej architektury i systemem uliczek między nimi. Bezwzględnie należy oznakować kolorystycznie, tyflograficznie i dźwiękowo poszczególne obiekty oraz oznakować ścieżki dotarcia do nich. Niezbędne są pola uwagi, ścieżki naprowadzające, bazy informacyjne, wypukłe plany i brajlowskie tabliczki.
- Centra handlowe to zadane nowoczesne bazy z osobnymi lokalami nieco przypominającymi bazarowe budki i korytarzami przypominającymi bazarowe uliczki.
- Pływalnie są złożonymi obiektami wymagającymi specjalnego podejścia. Są złożone z elementów prostych o zróżnicowanym charakterze: drogi dojścia do pływalni, wejścia, recepcje i korytarze wewnętrzne jak w hotelach. Przebieralnie, prysznice i toalety wymagają ścieżek naprowadzających i oznakowań. Gdy jest zaznaczona graficznie ciepła i zimna woda w prysznicu, wypada to oznaczyć również dla niewidomych. Szatnie z wieloma szafkami wymagają ich oznakowania. Można tam zastosować brajlowskie tabliczki z graficznym poddrukem dostosowanym dla osób słabowidzących, albo dźwiękowych etykiet rozpoznawanych przez Milestone. Najlepiej zastosować obie technologie, gdyż nie każdy niewidomy zna system Braille'a.

Na samym basenie niezbędne są ścieżki naprowadzające. Bez nich łatwo o wypadek. Niewidomi mogą nie odczytać otoczenia i wpaść „w kłopoty”. Należy doprowadzić ich do schodków. Należy też zabezpieczyć przed uderzeniem się o krawędzie basenu. Warto zastosować miękkie materiały przyklejone do krawędzi basenu. Rozpędzeni w wodzie niewidomi często rozbijają sobie o nie czoło. Gdyby zastosować specjalny system kierunkujący pływaką, niewidomi nie pływaliby zygzakami objając się od boku basenu albo od linek pomiędzy pasami. Słyszeli by naprowadzający ich głos i mieliby szansę płynąć prosto.

Stadiony są kolejnymi złożonymi obiektami, które składają się ze zróżnicowanych obiektów prostych. Przede wszystkim są dużymi widowniami jak w teatrze. Każde krzesło musi mieć numer brajlowski oraz napisany powiększonymi cyframi. Stadion wymaga wielu ścieżek naprowadzających, informacji o poszczególnych sektorach i rzędach na widowni, oznakowanie kas biletowych, wejść i dróg dojścia oraz ścieżek ewakuacyjnych.

Jakie jest więc miasto dobrze dostosowane dla niewidomych i niedowidzących? Jego mieszkańcy rozumieją ideę świata otwartego dla nich, świata dźwięku, wyrazistych i kontrastowych kolorów, druku powiększonego i dotyku, dźwięku, tyflografiki i magnigrafiki. Wiedzą też jakiej pomocy oczekują niewidomi i „zjawiają się” wtedy, gdy są potrzebni. Nie wsadzają niewidomych do niewłaściwych tramwajów i autobusów, ale pomagają przejść przez ulicę. Tacy mieszkańcy pomagają na bieżąco, w konkretnych sytuacjach, ale też ułatwiają wdrażanie zasad TA, by niewidomi mogli radzić sobie samodzielnie.

Zabudowa terenu powinna być maksymalnie uporządkowana. Dotyczy to ulic, chodników, krawężników, domów i wszelkich obiektów publicznych, w których muszą się pojawić także inwalidzi wzroku.

W idealnym dla inwalidów wzroku mieście nie ma obiektów, których właściciele i kierownictwo zaniebdują realizację zaprezentowanych tutaj zasad. Nasi podopieczni mogą więc wyjść z domu, dotrzeć do przystanku komunikacji miejskiej, wsiąść do wybranego autobusu lub tramwaju, dojechać do wybranego miejsca, a następnie powtórzyć tę drogę i wrócić do domu. Czy jest już takie miasto w Polsce? Niestety nie, ale wiele miast wykonuje w tym kierunku wiele interesujących działań. Mniej robi się na wsi, a przecież dotyczą ich te same zasady.





Jestem... pedagogiem. Tyflopedagogika w praktyce

Magdalena Różalska – tyflopedagog, Kamila Mazur – hipoterapeuta

„Matko – mówiła niewidoma dziewczynka

tuląc się do Jej obrazu

– poznam Cię światelkami palców”

Niewidoma dziewczynka, 1965, 1986

z tomiku „Zaufałem drodze”

Edukacja dla osoby niepełnosprawnej jest szansą na zajęcie w życiu dobrej pozycji. Można wymyślić wiele pochwalnych sloganów na potwierdzenie tej tezy, jednak zdobycie wykształcenia dla osoby z niepełnosprawnością wzroku nie jest łatwe. Taką możliwość nauki możemy znaleźć w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym „Złote Serce” w Pińczowie. W skład Ośrodka wchodzi Przedszkole Specjalne, Szkoła Podstawowa Specjalna, Gimnazjum Specjalne oraz Szkoła Specjalna przysposabiająca do pracy. Wszyscy wychowankowie objęci są rewalidacją psychologiczną, rehabilitacją ruchową, rewalidacją z zakresu korekty wad wymowy, zajęciami z zakresu hipoterapii, dogoterapii, hydroterapii, a także zajęciami rewalidacyjnymi z zakresu tyflopedagogiki.

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie problemu nauki dzieci niewidomych i słabowidzących.

Przyczyny utraty wzroku nie są obojętne dla rozwoju psychofizycznego dziecka. Bardzo ważne jest, czy przyczyna, która spowodowała utratę wzroku nie uszkodziła równocześnie kory mózgowej. Nagła utrata wzroku powoduje u dziecka głęboki szok psychiczny. Sytuacja ta wymaga od niego utworzenia zupełnie nowych struktur poznawczych, działań oraz wytworzenia stereotypów dynamicznych, jak również ogromnego wysiłku psychicznego i fizycznego.





Szczególnie negatywne dla dziecka niewidomego jest znaczne ograniczenie ruchu i orientacji przestrzennej. Ogólny rozwój fizyczny dziecka, a zwłaszcza rozwój sprawności i zręczności fizycznej przebiega znacznie trudniej niż u dziecka zdrowego. Niewidomy musi wykonać wiele czynności, aby zdobyć i przyswoić te same informacje co zdrowe dziecko: musi podejść, dotknąć, wziąć do ręki poszczególne przedmioty i poznać, bądź przypomnieć sobie ich nazwy.

Brak wzroku, zwłaszcza od urodzenia, powoduje wiele utrudnień w procesie adaptacyjnym i poznawczym oraz powoduje dalsze konsekwencje: niemożność odbierania wrażeń wizualnych, które są podstawą biegu spostrzeżeń i postępu myśli, ograniczenie możliwości uczestniczenia w powszednich przyjemnościach życiowych, ograniczenie samodzielności w różnych okolicznościach oraz osiągnięciu celu własnych zamiłowań, zawężenie możliwości rozwinięcia własnej osobowości. A przecież dziecko niewidome przychodzi na świat z takimi samymi dyspozycjami, co dziecko widzące. Mimo zaburzeń wrażeń wzrokowych poznawanie świata przez niewidomych może być prawidłowe, umożliwiające poprawne tworzenie pojęć oraz operowanie nimi w procesie kształcenia. Dlatego też w działalności rewalidacyjnej Ośrodka z dziećmi niewidomymi uwzględnia się specyficzne potrzeby psychiczne dziecka, wzmacnia jego siły i odporność psychiczną, mobilizuje do przewyższania trudności, które przecież są o wiele większe niż u dzieci widzących. Ważną formą jest integracja, ponieważ nauczanie dzieci niewidzących wymaga konieczności stosowania innych metod, technik i środków nauczania, dlatego w szkole wykorzystywana jest metoda ośrodków pracy oraz metody aktywizujące uczniów wielostronnie. Szczególną rolę w pracy rewalidacyjnej odgrywają ćwiczenia kompensacyjne. Ćwiczony jest



dotyk w formie zabawowej (zajęć politechnicznych) oraz ćwiczenia innych zmysłów (słuchu, smaku, powonienia). Ale żeby rewalidacja zaczęła przynosić efekty, musimy w dziecku rozwinąć motywację do wysiłku na rzecz gotowości do uczenia się życia za pomocą nienormalnych zmysłów i sprawności. Pisemne porozumiewanie się jest jedną z poważniejszych trudności jaką napotykają dzieci niewidome, dlatego tak istotnym celem rewalidacji jest nauka pisma dotykowego systemem Braille'a, a znajomość tego pisma umożliwia korzystanie z obszernej literatury w formie pisma dotykowego. Nauka Braille'a odbywa się w sposób bardzo zindywidualizowany w formie zabaw przy użyciu różnorodnych pomocy dydaktycznych, za pomocą maszyny do pisania Braille'em a także za pomocą dłutka i tabliczki, która nie jest rzeczą łatwą. Na szczególne trudności napotykają uczniowie z zaburzeniami lateralizacji oraz dzieci, dla których precyzyjne wbijanie dłutka w papier jest trudne, nie tylko z powodu problemów z koordynacją ruchową, lecz także z powodu wysiłku, jakiego wymaga ta czynność.

Szczególnie ważnym zadaniem realizowanym w Ośrodku jest nauka orientacji i samodzielnego

poruszania się. Ograniczenie szans swobodnego poruszania się należy do najpoważniejszych konsekwencji braku wzroku. Wykorzystywana jest tutaj również hipoterapia.

Ćwiczenia na koniu jako środek rehabilitacyjny stanowią – oprócz kontaktu z przyrodą – doskonały środek dydaktyczny do nauki orientacji w przestrzeni, koordynacji ogólnej i równowagi – tak niezbędnych do normalnego funkcjonowania dziecka niewidomego. Kształtuje się również prawidłową postawę ciała dziecka. Układ kinestetyczny umożliwia odbieranie przez dziecko bodźców wewnątrz tkanek ciała, a integracja tych bodźców ma ogromne znaczenie dla prawidłowego ruchu. Nawet najprostsza czynność na koniu jest bodźcem sensorycznym oraz motorycznym. Również współgranie tzw. zmysłów dalekich – słuch i węch oraz smak są uruchamiane przy udziale konia przez jego powierzchowność, ruch i zapach sierści.

Przewagą dziecka niewidzącego jest często brak strachu przy pierwszym kontakcie z tym dużym zwierzęciem. Niejednokrotnie pierwsze zajęcia nie mogą się odbyć z powodu strachu dziecka. Należy



tu zaznaczyć, że wszystkie ćwiczenia na koniu wykonywane są w ciągłej asekuracji terapeuty – czy to podtrzymującego dziecko, czy po prostu nadzorującego prawidłowe wykonanie danego ćwiczenia – ale wykonywane samodzielnie przez dziecko.

Jeśli rozpatrzmy zajęcia hipoterapii pod względem rozwoju orientacji w przestrzeni i równowagi, to najlepszym i najprostszym ćwiczeniem jest sama jazda. Dziecko niewidome uczy się odczuwać za pomocą swoich bioder zmiany kierunku, początkowo, aby ułatwić to ćwiczenie, pozwalamy oprzeć mu obie ręce na szyi, która jako pierwsza wykonuje skręt. Dużym ułatwieniem jest również położenie dziecka na plecach na zadzie konia – wtedy całe ciało „odczuwa” sygnały jakie ofiarowuje koń wykonujący skręt. Najtrudniejszym z kolei wariantem wykonania tego ćwiczenia jest jazda przodem do ogona i wskazywanie kierunku skrętu. Jest to o tyle trudne, iż nawet opierając ręce na zadzie dziecko nie odczuwa skrętu wykonywanego przez tułów zwierzęcia, a odczucia pozyskiwane z bioder są odwrotnością sytuacji w jeździe przodem. Ćwiczenie to można rozbudowywać na wiele różnych sposobów: aby uczniowi, który opanował kierunki urozmaicić zajęcia, sadzamy go

bokiem na koniu – w tym wypadku odczucia z bioder nijak mają się do naszych oczekiwań. Jedynie lekkie wahnięcia ciała dziecka w czasie wykonywania skrętu mogą mu „podpowiedzieć” kierunek.

Innym przykładem ćwiczeń rozwijających w dziecku poczucie orientacji i równowagi jest tzw. „młynek”, czyli zmiana dosiadu z prawidłowego jeździeckiego na siad bokiem, przodem do ogona, znowu bokiem i powrót do normalnego dosiadu.

Również jakość chodu konia i częste sekwencje zatrzymanie – ruszanie są czynnikami, który powoduje zwiększony wysiłek przy balansowaniu ciałem przez dziecko. Koń z długim wykrekiem idący mocno do przodu powoduje zwiększenie intensywności ruchów kołyszących, co wiąże się z większymi wahnięciami ciała dziecka, a w konsekwencji poprawę równowagi. Początkowo uprzedzamy dziecko krótkimi komendami kiedy ruszamy, aby swoją postawą na koniu było przygotowane do rozpoczęcia ruchu. Przy zatrzymaniu komenda powinna być podana w formie wydłużonej artykulacji samogłoski „ó” (słowo stój), sygnalizująca wygaszenie chodu i zatrzymanie. Z czasem, gdy dziecko potrafi bez problemu utrzymać równowagę przy pojedynczym zatrzymaniu, można zwiększyć częstotliwość wykonywania tej sekwencji, jak również dodać zatrzymania na łuku.

Podsumowując – rewalidacja ma zapewnić dziecku maksymalną aktywność i usamodzielnienie, systematyczną korektę wad i funkcji organizmu oraz usprawnianie zachowanych funkcji organizmu. W ramach rewalidacji dzieci niewidomych zakres ćwiczeń obejmuje: rehabilitację wzroku, ćwiczenia koordynacji, ćwiczenia słuchowe, ćwiczenia w pisaniu, czytaniu, mówieniu, utrwalanie materiału szkolnego, ćwiczenia manualne i grafomotoryczne. Ponadto praca nad rozwojem dziecka z niepełnosprawnością musi rozpocząć się jak najwcześniej. Praca nad rewalidacją dziecka musi być ciągła i systematyczna. Jest ona żmudna, pełna trudności i nie zawsze przynosząca zadowalające rezultaty.



fundacjazloteserce.com.pl

Jestem... aktywna. Dbając o dobro jednostki

Wywiad z Izabelą Wałęgą przeprowadziła Magdalena Bąk

Dbając o dobro jednostki, dbamy o dobro ogółu. Sukces dla każdego oznacza co innego. Zależy to od priorytetów, jakimi kierujemy się w życiu. Dla bohaterki artykułu – Izabeli Wałęgi - Prezes Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Niewidomych - priorytetem jest dobro innych, zwłaszcza będących w trudnej sytuacji życiowej. Swoją postawą daje doskonały dowód na to, że pomimo dysfunkcji wzroku można żyć aktywnie, rozwijać się, realizować swoje cele i spełniać marzenia.

MB: Jak zaczęła się Pani działalność na rzecz osób niepełnosprawnych? Co Panią zmotywowało do pracy?

IW: Do pracy na rzecz osób niewidomych i słabowidzących zmotywowała mnie moja niepełnosprawność, ponieważ mam poważną wadę wzroku. W 1997 roku uzyskałam orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, co umożliwiło mi wstąpienie do Polskiego Związku Niewidomych. Przez kolejne lata brałam udział w wydarzeniach i spotkaniach organizowanych przez Związek i zapoznawałam się z pracą i bolączkami środowiska osób niewidomych i słabowidzących. Od 2007 roku pełnię funkcję prezesa

starachowickiego Koła PZN. Jestem z tej funkcji zadowolona. Na wykonywanie moich obowiązków ma pozytywny wpływ dobrze układająca się współpraca z samorządami. Władze urzędu miasta, starostwa powiatowego są bardzo przyjazne i wspierają nasze działania.

MB: Czy dysfunkcja wzroku ma wpływ na Pani pracę? Ułatwia, czy może utrudnia wykonywanie obowiązków?

IW: Myślę, że dysfunkcja wzroku sprawia, że jestem bardziej wiarygodna. Doskonale rozumiem problemy i bariery, na jakie napotykają osoby niewidome i słabowidzące. Dzięki temu myślę, że pełnię rolę mediatora pomiędzy środowiskiem osób niewidomych i słabowidzących a pełnosprawną częścią społeczeństwa. Osoby pełniące funkcje urzędnicze mogą nie wiedzieć, na jakie problemy napotykamy, dlatego też uświadamiam ich w tej kwestii. Natomiast problem sprawia mi komputerowe pisanie dokumentów. Zajmuje mi to więcej czasu, a często potrzebuję dokument „od ręki”. W takich sytuacjach mogę polegać na pracownikach lokalnych urzędów, którzy zawsze służą pomocą.

MB: Z jakich osiągnięć jest Pani najbardziej dumna?

IW: Najbardziej jestem dumna z tego, że mogę pracować na rzecz osób niepełnosprawnych, mogę pomagać moim ludziom, moim podopiecznym. Od 5 lat jestem przewodniczącą Komisji przy PCPR w Starachowicach, która zajmuje się rozpatrywaniem wniosków dotyczących likwidacji wszelkich barier dla niepełnosprawnych. Ponadto jestem przewodniczącą Powiatowej Rady dla Osób Niepełnosprawnych. Dzięki szerokiej działalności mogę przekazywać moim podopiecznym informacje na temat ich praw i możliwości.

MB: Pani praca została doceniona przez władze samorządowe poprzez wręczenie Statuetki Świętokrzyskiego Anioła Dobroci. Czy poza tą nagrodą otrzymała Pani inne wyróżnienia bądź nominacje?

IW: Od 7 lat dostaję od starosty listy gratulacyjne. W 2012 i 2013 zostałam doceniona przez Kapitułę Ludzi Pozytywnie Zakreślonych. W 2013 zdobyłam Laur Wolontariatu w Kielcach. Takie wyróżnienia na pewno motywują mnie do dalszego działania i są dla mnie dowodem na to, że wykonuję swoją misję właściwie.



MB: O efektywności Pani działania świadczy niedawno odniesiony sukces, a mianowicie została Pani wybrana na Prezes Świętokrzyskiego Okręgu PZN. Jakie ma Pani plany związane z pełnieniem obecnej funkcji?

IW: Przede wszystkim chcę podnieść efektywność pracy terenowych kół PZN. Z mojej obserwacji wynika, że są koła, które działają lepiej i gorzej. Będę pomagała pracownikom w prowadzeniu działalności, a przede wszystkim postaram się rozwiązać problemy, które wpływają na jakość działania punktu. Ponadto zamierzam nawiązać współpracę z władzami miast, by wspierały nasze inicjatywy.

MB: Jak Pani uważa, na przestrzeni lat Pani działalności, osobom niepełnosprawnym żyje się łatwiej czy trudniej?

IW: Myślę, że świat jest bardziej otwarty. Ludzie mają coraz większe możliwości, ale wzrasta też świadomość praw wśród niepełnosprawnych. Dużą rolę odgrywają dofinansowania, które umożliwiają niwelowanie barier architektonicznych i w komunikowaniu się, czy też dofinansowania na studia. Zauważyłam również, że środowisko niepełnosprawnych jest bardziej otwarte, chętniej korzysta z pomocy, jaką im oferujemy.

MB: Czy osoby niepełnosprawne mają równy dostęp do miejsc użyteczności publicznej w województwie świętokrzyskim?

IW: Myślę, że w tej kwestii jest wiele do zrobienia. Ze specjalistycznych rozwiązań można skorzystać zaledwie w kilku miejscach na terenie całego województwa. Działania mające na celu ułatwienie dostępu do informacji podejmują lokalne muzea, biblioteki. Świetnym rozwiązaniem, które należy pochwalić, są udźwiękowione tablice na przystankach w Kielcach. Jednak to wciąż za mało. Uważam, że powinno to być standardem, kwestią nie podlegającą dyskusji. Walczymy o to, by osoby niepełnosprawne nie czuły się wykluczone. Ten cel możemy osiągnąć wspólną pracą. Tylko wtedy, gdy dbamy o dobro jednostki, możemy mówić, że dbamy o dobro ogółu.

MB: Dziękuję za rozmowę oraz życzę dalszych sukcesów.



Technologie wspomagające na CSUN 2016

W dniach 21 – 26 marca, w Manchester Grand Hyatt Hotel odbędzie się konferencja California State University, Northridge's 31st Annual International Technology and Persons with Disabilities (CSUN 2016), poświęcona prezentacji nowych technologii wspomagających i metod pomocy osobom niepełnosprawnym. Konferencja CSUN, w której weźmie udział 35 państw, będzie największym na świecie spotkaniem osób projektujących urządzenia i dostarczających usługi z dziedziny technologii wspomagających, jak też ich użytkowników. "Niepełnosprawni stanowią największą grupę uczestników konferencji i to za ich przyczyną spotykają się osoby mające wpływ na przyspieszenie rozwoju branży technologii wspomagających, by sprostać nowym wyzwaniom. Nasza konferencja skupia tysiące osób z całego świata – w tym naukowców, lekarzy, nauczycieli, urzędników państwowych, przedsiębiorców. Wszyscy stawiają sobie za cel wspieranie innowacyjności w zakresie technologii wspomagających i aktywizowania osób niepełnosprawnych" – mówi Sandy Plotin, dyrektor zarządzający CSUN Center on Disabilities, które rokrocznie organizuje konferencję.

CSUN jest jedynym tego typu przedsięwzięciem cieszącym się powszechną renomą, sponsorowanym przez uniwersytet. Konferencja zgromadzi uznanych prelegentów z całego świata, którzy poprowadzą ponad 350 paneli tematycznych i warsztatów. 130 wystawców zaprezentuje na niej urządzenia i oprogramowanie stworzone dla osób niepełnosprawnych. W tematykę konferencji wprowadzi zebranych Christopher P. Lu, podsekretarz w amerykańskim Departamencie Pracy. Omówi on najważniejsze zagadnienia dotyczące wykorzystywania nowoczesnych technologii do tworzenia miejsc pracy, dostępnych zarówno dla pełnosprawnych, jak i niepełnosprawnych Amerykanów. Podczas słowa wstępnego Lu będzie też omawiał sposoby wspierania zmian polegających na wprowadzaniu w miejscu pracy technologii wspomagających osoby niepełnosprawne i umożliwiających ich integrację z pozostałymi pracownikami. Lu zadeklaruje wsparcie administracji państwowej dla inicjatyw agencji zajmujących się zatrudnieniem, które zwiększają swoją dostępność, choćby poprzez umożliwianie składania podań o pracę online, czy

też poprzez stosowanie innych, przyjaznych narzędzi rekrutacyjnych.

Konferencja CSUN po raz kolejny będzie transmitowana przez WebAble TV, kanał telewizji internetowej dla osób niepełnosprawnych. Podczas CSUN przedstawiona zostanie Catherine S. Fichten, ubiegłoroczna laureatka nagrody CSUN Fred Strache Leadership Award. Fichten jest profesorem Wydziału Psychologii Dawson College i adiunktem w Klinice Psychiatrii Uniwersytetu McGill. Jej zainteresowania badawcze dotyczą uczelni, w których studiują osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności i koncentrują się na czynnikach mających wpływ na sukces uczelni, ze szczególnym uwzględnieniem technologii informacyjnych i komunikacyjnych.

Organizator konferencji, California State University Northridge jest jednym z większych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych. Obsługuje rocznie ponad 40 tys. studentów. Partnerami CSUN są liczne szkoły wyższe z 22 krajów. Uniwersytet położony jest w 356-hektarowym parku w San Fernando Valley, w centrum Los Angeles. Kampus oferuje nowoczesne budynki edukacyjne i obiekty rekreacyjne, uznawane za najlepsze w USA.

CSUN jest uczelnią w pełni dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych, mającą długą historię zaangażowania w działania na rzecz niepełnosprawności, sięgającą 1961 roku, kiedy to uniwersytet był jeszcze znany jako San Fernando Valley State College. W 1983 roku władze uczelni stworzyły specjalistyczne centrum – Center on Disabilities, nakierowane na bezpośrednią pomoc niepełnosprawnym studentom w realizacji ich dążeń edukacyjnych i zawodowych. Z czasem narodziła się idea organizowania przez uniwersytet corocznych konferencji, poświęconych problematyce osób niepełnosprawnych. Z biegiem lat ilość ich uczestników wzrosła do około 5000, w tej liczbie są mówcy i wystawcy, prezentujący dokonania w dziedzinie technologii wspomagających.

Z satysfakcją informujemy, że jak co roku w konferencji CSUN 2016 weźmie udział firma Altix.





Wszystkim naszym Czytelnikom
pragniemy złożyć najszczerze
życzenia świąteczne.

Niech w Państwa domach wraz
ze Zmartwychwstałym Jezusem
zawita miłość, pokój i zrozumienie.

Oby rozkwitająca wkoło przyroda pokazała
nam wszystkim, że każda przeszkoda
to jedynie wyzwanie.

Wesołego Alleluja!